

KS. PIOTR JAWORSKI – LUBLIN

KSIĘDZA WALENTEGO GADOWSKIEGO TROSKA O KATECHIZM I KATECHIZACJĘ – NIEZNANE TEKSTY Z ARCHIWUM DIECEZJALNEGO W TARNOWIE

Istotne z punktu widzenia wychowawczego jest między innymi stosowanie odpowiednich podręczników do nauczania religii. Problematykę związaną z tym zagadnieniem podejmowało wielu teologów, wskazując, że część autorów opracowujących treść takich podręczników niedostatecznie uwzględnia postulatory teoretyków i praktyków zajmujących się metodyką nauczania szkolnego. Postulaty dotyczące konieczności przygotowania pomocy dydaktycznych mających podręcznikowy charakter, spełniających wymogi dydaktyki, a zarazem dobrze służących uczniom w przyswajaniu najważniejszych informacji o Bogu i religii katolickiej wysuwało wielu metodyków nauczania religii, teoretyków i praktyków katechizacji i pedagogiki¹.

KS. PIOTR JAWORSKI – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii (KUL), doktor nauk społecznych w zakresie pedagogiki (Uniwersytet Rzeszowski). Członek zespołu naukowo-badawczego międzynarodowego projektu *Parafie i Kościoły Polskie w USA* realizowanego przez Ośrodek Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w ramach grantów naukowych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Ministerstwa Edukacji i Nauki. Kapelan Szpitala im. Miłosierdzia Bożego i Kliniki Rehabilitacyjnej RehStab w Limanowej. Nauczyciel-katecheta w Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Ks. prof. Józefa Tischnera w Limanowej. Zainteresowania badawcze: historia ze szczególnym uwzględnieniem historii Kościoła, historii wychowania i dziejów Polonii. ORCID: 0000-0001-5772-5334. Kontakt: 11szach4@gmail.com

Wśród polskich teoretyków katolickiego wychowania religijnego, którzy z pewnością oddziaływali na rzeczywistość edukacyjną okresu międzywojennego, wyróżnia się przede wszystkim osoby duchowne. Należą do nich: ks. Bronisław Kulesza, ks. Jan Kuchta, ks. Zygmunt Bielawski, o. Fryderyk Klimke, ks. Franciszek Sawicki, ks. Konstanty Michalski, ks. Karol Mazurkiewicz, ks. Michał Klepacz, ks. Walery Jasiński, ks. Wincenty Granat, ks. Jan Stepa, ks. Andrzej Krześciński, o. Jacek Woroniecki, ks. Władysław Karasiewicz, ks. Stanisław Podoleński, ks. Nikodem Cieszyński, ks. Jan Ciemniewski, ks. Jan Salamucha, s. Barbara Żulińska, ks. Stanisław Dunin-Borkowski, ks. Walenty Gadowski, ks. dr Kazimierz Werbel, ks. Mieczysław Węglewicz, ks. Henryk Weryński, ks. Wacław Niemyski, Karol Górski, dr Ludwika Jeleńska, ks. Jan Fondaliński, Zygmunt Kukulski, ks. Zygmunt Choromański, o. Edward Kosibowicz i ks. bp Stanisław Adamski².

Wiele z tych osób wniosło znaczący wpływ na rozwój oświaty i życia społecznego. Na uwagę zasługują szczególnie dokonania ks. Walentego Gadowskiego (1861-1956), który był znanym i poważanym profesorem katechetyki i pedagogiki chrześcijańskiej. Jego działalność i niezwykle bogaty dorobek naukowy sprawiły, że należał do grona najwybitniejszych katechetów w Polsce.

Archiwum Diecezjalne w Tarnowie posiada w swoich zasobach bogatą spuściznę naukową ks. Walentego Gadowskiego, a wśród nich również teksty praktycznie nieznane, gdyż nie były nigdzie publikowane lub publikowane tylko częściowo.

W poczet tych pism należy zaliczyć: *Wychowanie religijne*, *Dydaktykę i metodykę*, *Pedagogikę chrześcijańską* oraz tzw. *Czytanki majowe*³ pisane z myślą o nabożeństwach majowych w diecezji, ale i poza jej terenem. Oprócz wymienionych do tego zbioru zaliczyć należy także mniej obszerne teksty jak: *Przygotowanie do pierwszej spowiedzi i pierwszej Komunii św. dla dzieci w wieku przedszkolnym*, *Katechizowanie elementarne*. W zbiorach stanowiących spuściznę ks. Gadowskiego znajdują się również dwa niezwykle ważne dla katechizacji teksty: *W sprawie ulepszenia katechizmu* oraz *Nauczanie katechizmu*. Teksty te stanowią nie tylko prezentację, w mocno zakrojonym skrócie, historii katechizacji, ale również ocenę ówczesnych katechizmów wraz z próbą diagnozy i wskazówek w zakresie poprawy

1. R. Polak, *Wychowanie dzieci i młodzieży w myśli o. Jacka Woronieckiego OP. Studium z dziejów polskiej myśli pedagogicznej*, Warszawa-Radzymin 2024, s. 248-249.
2. J. Kuchta, *Nowe kierunki i dążenia współczesnej katolickiej pedagogiki. (Na tle obrazu chaosu we współczesnym wychowaniu)*, Lwów 1939 (Lwowska Biblioteczka Pedagogiczna. Nowa Seria; nr 1), s. 89-94.
3. Należy w tym miejscu podkreślić, że wspomniane pisma tj. *Wychowanie religijne*, *Dydaktyka i metodyka*, *Pedagogika chrześcijańska* oraz tzw. *Czytanki majowe* są w chwili obecnej na etapie opracowania edycji źródłowej w ramach badań prowadzonych przez ks. Jacka Siewiorę i autora prezentowanego artykułu.

sytuacji w tym obszarze. Wszystkie wspomniane teksty autorstwa ks. Walentego Gadowskiego pozostają w zbiorach tarnowskiego Archiwum Diecezjalnego.

1. Katecheza w Kościele

Początki katechezy wiążą się z narodzinami Kościoła. Najpełniej o tym wyraził się Jan Paweł II, pisząc: „Wraz z wydarzeniem Pięćdziesiątnicy rozpoczął się czas Kościoła. Ten czas Kościoła oznacza także początek ewangelizacji apostołskiej. Przemówienie Szymona Piotra jest pierwszym aktem ewangelizacji (...). Narodziny Kościoła idą w parze z narodzinami ewangelizacji. Można powiedzieć, że jest to również początek katechezy⁴. W oparciu o te słowa można skonkludować za ks. prof. Romanem Murawskim, że mowa św. Piotra wygłoszona w Dniu Pięćdziesiątnicy była pierwszą katechezą Kościoła i zapoczątkowała jego misję ewangelizacyjną w świecie”⁵.

Począwszy od Zesłania Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy, apostołowie i uczniowie Pańscy nauczali, głosili dobrą nowinę o zbawieniu i udzielali chrztu. Wypełniali w ten sposób misyjny testament pozostawiony im przez zmartwychwstałego Pana: „Idźcie więc i czyńcie uczniów ze wszystkich narodów, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przekazałem” (Mt 28, 19-20). I rzekł do nich: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony” (Mk, 16,15-16). Słowa będące nakazem od zmartwychwstałego Chrystusa stanowią pierwotne źródło, z którego narodziła się cała misja nauczania Kościoła.

W Nowym Testamencie pojawiają się różne terminy określające posługę nauczania i głoszenia orędzia zbawienia. Autorzy pism Nowego Testamentu opierali się na określeniach znajdujących się w powszechnym użyciu, które były znane i zrozumiałe zarówno dla odbiorców żydowskich, jak i pogańskich, ale pierwsi chrześcijanie poprzez odniesienie do misji nauczania nadali im znaczenie zupełnie nowe. Część z nich przyjęła się w tradycji Kościoła i zaczęto ich używać jako terminów technicznych dla oznaczenia określonych form nauczania. Najczęściej występują następujące grupy czasowników i ich wyrazy pochodne: ewangelizować (gr. *euaggelizomai*); obwieszczać, głosić, przepowiadać (gr. *keryssein*); nauczać

4. Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Citta del Vaticano 1987, s. 10.

5. R. Murawski, *Historia katechezy*, cz. 1, *Katecheza w pierwszych wiekach*, Warszawa 2011, s. 19.

(gr. *didaskein*); katechizować (gr. *katechein*); świadczyć (gr. *martyrein*); ten ostatni występuje głównie u św. Jana⁶.

Czasownik *katechein* występuje 8 razy w pismach Nowego Testamentu: 4 razy u św. Pawła i 4 razy u św. Łukasza. Od strony etymologicznej składa się z dwóch słów: z przedrostka *kata* i czasownika *echeo*. Czasownik *echeo* oznacza brzmieć, rozbrzmiewać; przedrostek *kata* wskazuje na kierunek – z góry na dół. Łącząc oba słowa razem, *katechein* oznacza dosłownie: rozbrzmiewać. Chodzi o głos ludzki, którego rozbrzmiewający dźwięk wywołuje u słuchającego go człowieka echo⁷.

Od samego początku swego istnienia Kościół usiłował wyrazić swą naukę w formie pisanej oraz nadać jej odpowiednią strukturę. Najbardziej przekonującym świadectwem są Ewangelie, którym w gruncie rzeczy przyświecał cel katechetyczny, tj. przekaz zbawczego orędzia i wydarzeń z życia Jezusa Chrystusa, pogłębiony przez teologiczną refleksję ich autorów i doświadczenie wiary pierwszych wspólnot chrześcijańskich. Należy je odczytywać w perspektywie określonych etapów wtajemniczenia chrześcijańskiego. Były one jakby podręcznikami, za pomocą których następowało wprowadzenie w życie chrześcijańskie.

Zdaniem kard. Carlo Marii Martini'ego Ewangelię św. Marka można nazwać Ewangelią katechumena, bowiem spełniała funkcję pierwszego pouczenia katechetycznego o charakterze ewangelizacyjnym, przygotowującego jednocześnie do chrztu; Ewangelię św. Mateusza – Ewangelią katechety, ponieważ przeznaczona była dla już ochrzczonych, ale potrzebujących inicjacji do podjęcia zadań i obowiązków w życiu wspólnot chrześcijańskich; Ewangelię św. Łukasza – Ewangelią głosiciela Ewangelii, bowiem służyła w przygotowaniu ochrzczonych do podjęcia misji ewangelizacyjnej wśród innych ludzi; Ewangelię św. Jana – Ewangelią prezbitera, tj. dojrzałego chrześcijanina, ponieważ adresowana była do tych, którzy przeszli już wcześniejsze etapy inicjacji, ale pragnęli teraz poddać swe doświadczenie wiary kontemplacji w kontekście całokształtu orędzia zbawczego⁸.

Jednocześnie podjęto starania, by treść orędzia zbawczego zamieścić w skróconej i skondensowanej formie, za pomocą tzw. formuł wiary, które stanowią załączek późniejszych prawd wiary⁹. Stanowiły one streszczenie pierwotnej katechezy i były jakby odzwierciedleniem głoszonego przez apostołów kerygmatu o zbawczym dziele Jezusa Chrystusa.

6. R. Murawski, *Historia katechezy*, w: *Historia katechezy i katechetyka fundamentalna. Praca zbiorowa*, red. J. Stala, Tarnów 2003, s. 24.

7. Tamże, s. 24.

8. J. Kochel, *Katecheza ewangelizacyjna w nauczaniu pastoralnym Carlo Maria Martiniego*, Opole 1999 (Opolska Biblioteka Teologiczna, nr 31), s. 99-100.

9. H. Langkammer, *Teologia Nowego Testamentu*, cz. 2, *Paweł, List do Hebrajczyków*, Wrocław 1985, s. 21.

Pierwsze systematyczne ujęcie i uporządkowanie prawd wiary znajduje się w *Liście do Hebrajczyków* (6,1-2): „Stąd też, pominąwszy podstawy nauki o Chrystusie, przystąpmy do spraw poważniejszych, byśmy nie zakładali od nowa fundamentu, (którym jest) zerwanie z uczynkami martwymi, wiara w Boga, nauka dotycząca obmyć, wkładania rąk, zmartwychwstania umarłych czy sądu wiecznego”¹⁰. Autor przedstawia sześć tematów, które wchodziły w zakres katechezy wstępnej przed chrztem i systematyzuje je w pary: nawrócenie i wiara, nauka dotycząca obmyć (nauka o chrztach) i wkładania rąk, zmartwychwstanie i sąd. Tekst ten odzwierciedla najpełniejszy fragment usystematyzowanego nauczania w Nowym Testamencie. Ks. arcybiskup Henryk Józef Muszyński (Prymas Polski 2009-2010) nazywa go „katechizmem apostołskim Kościoła pierwotnego”, gdyż zawiera systematyczny wykład nauki apostołskiej¹¹.

Wraz z rozwojem i powiększaniem się liczby wiernych Kościoła, zaczęło pojawiać się coraz więcej pism o charakterze katechetycznym. Najbogatszy dorobek miał w tym względzie okres patrystyczny, zwłaszcza IV wiek, który został nazwany „złotym wiekiem katechezy”¹². Można te pisma podzielić na trzy grupy: pierwszą stanowią zbiory katechez i kazań. Zawiera ona wspaniałe zbiory katechez Cyryla Jerozolimskiego, Jana Chryzostoma, Teodora z Mopsuestii czy też późniejsze dziełko Marcina z Bragi *O pouczeniu ludności wiejskiej*¹³ (ok. 574 r.) oraz pochodzące z pierwszej połowy VI w. *Kazania do ludu* Cezarego z Arles¹⁴. W drugiej grupie znalazły się pisma zawierające syntetyczny i w miarę całościowy wykład nauki wiary, nie nazywane jeszcze katechizmami. Należą tu *Wykład nauki apostołskiej* (ok. 190 r.) Ireneusza z Lyonu¹⁵ (stał się w istocie pierwszym katechizmem dla dorosłych), *Wielka katecheza* Grzegorza z Nyssy (ok. 386 r.)¹⁶. W trzeciej grupie znajdują się podręczniki katechetyczne zawierające wskazania dotyczące katechizowania.

10. Tekst według Biblii poznańskiej: *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu. W przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami*, t. 4, *Nowy Testament*, oprac. zespół pod red. Mariana Wolniewicza, wyd. 3, Poznań 1994.

11. H. Muszyński, *Fundamentalne prawdy katechizmu apostołskiego według HBR 6, 1-2*, „Studia Pelplińskie”, 1977, s. 237-262.

12. R. Murawski, *Historia katechezy*, cz. 1, s. 167-168.

13. *O pouczeniu ludności wiejskiej*, tł. W. Wójcik, w: Marcin z Bragi, *Dzieła*, wstęp i oprac. M. Starowieyski, J. Naumowicz, Kęty 2008, s. 182-217.

14. Św. Cezary z Arles, *Kazania do ludu (1-80)*, przekł. S. Ryznar i J. Pochwat, wstęp J. Pochwat, całość przejr. A. Baran, Kraków 2011 (*Źródła Myśli Teologicznej*; 57).

15. Ireneusz z Lyonu, *Wykład nauki apostołskiej*, wstęp, przekł. i oprac., W. Myszor, Kraków 1997 (*Źródła Myśli Teologicznej*; 7).

16. Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór pism*, tł. W. Kania, wstęp i oprac. E. Stanula, Warszawa 1974, s. 5-26 (*Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, t. 14).

Równocześnie Kościół podjął starania, by nauczanie, najpierw ustne, a potem pisane, otrzymało odpowiedni układ, tj. strukturę¹⁷. Kardynał Joseph Ratzinger zwrócił uwagę, że już w katechezie apostołskiej można dostrzec załążek struktury, czyli podziału treści, jaki będzie obowiązywał w późniejszej katechezie Kościoła, a następnie zostanie utrwalony w katechizmach. W konferencji wygłoszonej w 1983 roku w Paryżu powiedział: „Struktura katechezy ukazuje się za pośrednictwem głównych wydarzeń z życia Kościoła, które odpowiadają istotnym wymiarom życia chrześcijańskiego. W ten sposób narodziła się już na początku struktura katechetyczna, której rdzeń wyrasta z początków samego Kościoła. (...) Obejmuje ona: Symbol Apostolski, Sakramenty, Dekalog, Ojciec nasz. Te cztery klasyczne i pierwszorzędne składniki katechezy służyły w ciągu wieków za układ i streszczenie nauczania katechetycznego”¹⁸. Konkludując tę wypowiedź, należy stwierdzić, że tradycyjna struktura katechezy, która występuje w katechizmach Kościoła, jest zakorzeniona w Biblii, sięga w rzeczywistości początków Kościoła.

Wielkim wyzwaniem dla Kościoła była bogata rzeczywistość nauczania i wychowania w ówczesnych szkołach, które kształciły młodzież w duchu kultury antycznej, nie zawsze zgodnej z wartościami i zasadami chrześcijaństwa. Nie istniały jeszcze szkoły chrześcijańskie, które mogłyby być przeciwwagą dla szkoły klasycznej. Idee wychowania chrześcijańskiego musiały więc zmierzyć się z formacją młodzieży uczęszczającej do greckich gimnazjów i łacińskich *collegia iuvenum*. Nie prowadzono jednak walki z instytucją szkoły antycznej. Nie było podziału na świecką kulturę antyczną i kulturę religijną, zarezerwowaną tylko dla chrześcijan. Istnieli nauczyciele chrześcijańscy, którzy prowadzili nauczanie pogan, i chrześcijanie, którzy uczęszczali do szkół pogańskich. Krytykowano pogańskie treści nauczania, ale nie kwestionowano potrzeby ogólnego wykształcenia¹⁹. Dzieci z rodzin chrześcijańskich były nauczane w zakresie wiedzy ogólnej w klasycznych szkołach, gdzie zdobywały wiedzę z kultury świeckiej niezbędnej dla podejmowania funkcji administracyjnych i społecznych. Negatywne treści próbowano niwelować przez dokładną formację młodych we wspólnotach kościelnych i w rodzinach.

Pojawiają się jednocześnie pewne działania, które mają na celu kształtowanie formacji chrześcijańskiej w środowisku szkół publicznych. W *Dziejach Apostolskich* czytamy, że Paweł, przebywając w Efezie, dyskutował w szkole Tyrannosa,

17. R. Murawski, *Historia katechezy*, cz. 1, s. 58.

18. J. Ratzinger, *Przekazywanie i źródła wiary. Konferencja wygłoszona w katedrze Notre Dame w Paryżu – 16 stycznia 1983 r.*, w: *Powstanie i znaczenie katechizmu Kościoła Katolickiego w wypowiedziach papieża Jana Pawła II i kardynała Josepha Ratzingera*, tł. i oprac. J. Królikowski, Poznań 1997, s. 80-81.

19. H.-I. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*, Warszawa 1969, s. 444.

nauczyciela retoryki i gramatyki²⁰. Nie potępiano nauczycieli chrześcijańskich uczących w tych szkołach. W *Tradycji Apostolskiej* Hipolita Rzymskiego podaje się, co prawda, że nauczyciel nie powinien nauczać nauk tego świata, ale podkreśla się równocześnie, że jeśli nie ma innego zawodu dającego mu utrzymanie, wówczas jest usprawiedliwiony²¹. Warto dodać, że spośród wychowanków nauczycieli pogańskich są wielcy uczeni chrześcijańscy: Atenagoras, Ojcowie Kapadoccy, Jan Chryzostom, Tertulian, Cyprian czy August i Klemens Aleksandryjski. Podobnie szkoły gramatyki otwierali też nauczyciele chrześcijańscy – Orygenes utworzył taką w 202/203 r. i przeprowadzał nauczanie katechetyczne na polecenie biskupa Demetriusza²².

Podjęmowane są też pierwsze próby organizowania systematycznej nauki chrześcijańskiej. Pierwszymi nauczycielami stają się świeccy, którzy choć nie posiadali oficjalnej misji nauczania, byli uznawani przez Kościół. W II w. doktryny Chrystusa nauczał Ptolemeusz. Powstają też pierwsze szkoły katechetyczne, w połowie II w. założył taką św. Justyn w Rzymie. W początkach III w. dużą popularnością cieszyły się szkoły prowadzone przez Klemensa Aleksandryjskiego i Orygenes²³.

Zarówno w starożytności, jak i w czasach średniowiecza, brakowało instytucjonalnej, zorganizowanej katechezy i duszpasterstwa młodzieży. Rodzina, szkoła, społeczeństwo i zgromadzenia liturgiczne w kościołach parafialnych, przez proces socjalizacji religijnej, wprowadzały w sposób naturalny i spontaniczny w wiarę i życie chrześcijańskie. Wiara była wynoszona z domu. Rodzina pełniła funkcję dawnego katechumenatu, gdyż to właśnie w niej dokonywało się wprowadzenie w wiarę po przyjęciu chrztu. Instytucje kościelne wspomagały rodzinę w tym zadaniu przez nauki kierowane do rodziców podczas niedzielnych i świątecznych kazań w kościołach. Wychowanie młodych spoczywało na rodzicach. Wielką wartość i skuteczność wychowawczą średniowiecznego katechumenatu rodzinnego zauważa ks. Franciszek Blachnicki: „przez blisko tysiąc lat nie było w Kościele żadnej nauki religii ani żadnej katechizacji. Mimo to Kościół się rozwijał i to nawet dynamicznie, był misyjny, ekspansywny, zmieniał życie ludzi. Powstała średniowieczna Civitas christiana, gdzie wszystkie dziedziny życia były przeniknięte duchem chrześcijańskim. Wszystko dlatego, że działał katechumenat rodzinny, domowy”²⁴.

20. *Dzieje Apostolskie*, 19, 9, w: *Pismo święte*, s. 330.

21. Paprocki, H., *Hipolita Rzymskiego „Tradycja Apostolska”*. Wstęp, przekład, komentarz, „Studia Theologica Varsaviensia”, 14 (1976), nr 1, s. 145-169.

22. Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna; O męczennikach palestyńskich*, z grec. tł., zaopatrzył wstępem, objaśnieniami, skrowidzami A. Lisiecki, Poznań 1924 (Pisma Ojców Kościoła w Polskiem Tłumaczeniu, t. 3), VI, 3,3;15.

23. R. Murawski, *Historia katechezy*, cz. 1, s. 178.

24. F. Blachnicki, *Sympatycy czy chrześcijanie? Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, Kraków 2008, s. 66-67.

W VI i VII w., zaczął zanikać starożytny system edukacji klasycznej i zaczęły powstawać szkoły chrześcijańskie. Na początku były one w większości przeznaczone dla kandydatów do życia zakonnego i kapłańskiego, z czasem zaczęto przyjmować młodzież świecką. Była to jednak formacja bardziej religijna niż świecka. Obowiązujący wcześniej klasyczny program kształcenia, oparty na siedmiu sztukach wyzwolonych (*trivium* – gramatyka, retoryka, dialektyka; *quadrivium* – geometria, astronomia, arytmetyka, teoria muzyki), stawał się właściwie już tylko „mglistym wspomnieniem”²⁵. Wielkie zasługi w tej dziedzinie należy przypisać reformom Karola Wielkiego w VIII i IX w., a także soborom: Laterańskiemu III (1179 r.) i Laterańskiemu IV (1215 r.)²⁶.

Szczegółowy charakter kształcenia młodych ludzi zależał od rodzaju powstających szkół. W szkołach klasztornych przygotowywano do życia zakonnego. Były one odzwierciedleniem intensywnie rozwijającego się ruchu monastycznego, zarówno na zachodzie, jak i wschodzie Europy. Na wschodzie formacja miała charakter bardziej ascetyczny (modlitwa, praca, lektura Pisma Świętego), na zachodzie podejmowano próby połączenia nauki z ascezą, uczono czytać i pisać, powstawały biblioteki klasztorne i skryptoria, mile widziana była lektura własna i wspólna²⁷.

W szkołach biskupich i prezbiterialnych kształcono kandydatów do stanu duchownego. Powstawały one w krajach Europy zachodniej, w Galii i w Hiszpanii. Ich zakładanie nakazywały Synody w Toledo w 527 r. i w Vaison w 529 r.²⁸

Szkoły parafialne powstawały na bazie szkół prezbiterialnych wskutek otwarcia się ich na formację świeckich. Wspomniany synod w Vaison postanawiał, aby proboszczowie gromadzili w parafiach młodych ludzi i przygotowywali ich na swoich następców. Powinni ich kształcić duchowo, uczyć psalterza, wprowadzać w lekturę Biblii i pouczać o prawie Bożym. Dzięki temu typowi szkół mogli się uczyć świeccy²⁹. Nakazy soboru były w swej istocie powołaniem szkół parafialnych.

25. M. Banniard, *Wczesne średniowiecze na Zachodzie*, przekł. A. Kuryś, Warszawa 1998, s. 155.

26. Obydwa sobory nakazywały upowszechnienie szkół kościelnych oraz nakładały na kapituły katedralne obowiązek wyznaczenia specjalnego beneficjum dla magistra, aby mógł za darmo uczyć biedniejszych uczniów. III [Trzeci] *Sobór Laterański*, kan. XVIII, w: *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. 2 (869-1312). Konstantynopol IV, Lateran I, Lateran II, Lateran III, Lateran IV, Lyon I, Lyon II, Vienne, układ i oprac. A. Baran, H. Pietras, Kraków 2004 (*Źródła Myśli Teologicznej*; 26), s. 193; *Sobór Laterański IV*, Konst. 11, *O nauczycielach szkolnych*, w: *Dokumenty soborów*, t. 2, s. 247.

27. R. Murawski, *Początki szkół chrześcijańskich*, w: *Ku doświadczeniu wiary. Księga dedykowana Księdzu Profesorowi Andrzejowi Offmańskiemu w 70. rocznicę urodzin i 40. rocznicę pracy naukowo-dydaktycznej*, red. nauk. K. Kantowski, W. Lechów, Szczecin 2012, s. 364-371.

28. P. Riché, *Edukacja i kultura w Europie Zachodniej (VI-VIII wiek)*, Warszawa 1995, s. 133.

29. P. Riché, *Edukacja i kultura*, s. 470.

Pierwowzorem szkoły parafialnej stała się założona przez papieża Grzegorza Wielkiego Szkoła Śpiewu (*Scola Cantorum*) w Rzymie³⁰. Szkoły kościelne, w tym także parafialne, szybko rozwijały się w czasach Karola Wielkiego. Papież Eugeniusz II nakazał w 826 r. zakładanie szkół w każdej diecezji, co powtórzył i uzupełnił Leon IV w 853 r., nakazując organizowanie szkół przy każdym kościele parafialnym.

Decydujące znaczenie w rozwoju szkolnictwa w Europie Zachodniej zarówno wyższego, jak i parafialnego, miał ruch intelektualny łączenia wiary z rozumem zwany rewolucją scholastyczną XII w., wszechstronnie rozwijaną w XIII w. głównie przez dominikanów. Szczególne znaczenie miał tu Sobór Laterański IV z 1215 r., jeden z największych soborów średniowiecza, nakazujący zakładanie szkół przy lepiej uposażonych kościołach parafialnych w celu kształcenia chłopców, kandydatów do stanu duchownego oraz uświeciania nabożeństw (śpiew liturgiczny)³¹.

Wśród wielu postanowień soboru znalazły się też: obowiązek corocznej spowiedzi poprzedzonej rachunkiem sumienia, czyli refleksją nad własnym postępowaniem, umocnienie parafii, która w kulturze europejskiej zyskała na znaczeniu jako jednostka organizacji terytorialnej i zarazem specyficzna grupa społeczna tak w sensie kościelnym, jak i świeckim. Parafia, instytucja bardzo trwała, była zarówno podstawą tworzenia szkół, jak też innych instytucji społecznych, np. szpitali (przytułków) czy też bractw tak powszechnych i ważnych z punktu widzenia wychowania.

Wszelkie postanowienia ogólnokościelne wdrażane były w życie poprzez Kościół parafialny i związaną z nim szkołę. Uzewnętrzniany zaś w Kościele i szkołach rok liturgiczny, oparty na najważniejszych wydarzeniach biblijnych, stał się programem wychowawczym i podstawą cywilizacyjną społeczeństw chrześcijańskich³².

Edukację religijną należało rozpoczynać we wczesnym etapie rozwoju dziecka, od najmłodszych lat przyzwyczajając je do praktyk religijnych w gronie najbliższych, aż staną się one dla niego naturalne. Jednocześnie polecano nauczanie elementów biblijnych w formie krótkich opowiadań. Zalecano śpiew, muzykę, ikonografię, by dziecko w wyniku tak prowadzonej nauki postrzegało Boga jako stwórcę świata. Rodzice, nauczyciele, wychowawcy mieli unikać w swoim nauczaniu wszelkiego fanatyzmu, przesady, grózb, przymusu. Cały wysiłek powinni skupić na dbaniu o kształtowanie w dzieciach „głosu sumienia”, czyli swoistego związku religii z moralnością: „Świadomość religijna jest najlepszą przewodniczką życia, ona

30. S. Litak, *Edukacja początkowa w polskich szkołach w XIII-XIII wieku*, Lublin 2010 (Prace z Dziejów Szkolnictwa i Opieki Społecznej w Polsce; t. 1), s. 43.

31. A. Karbowski, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce*, [t. 1], *W wiekach średnich*, cz. 1, *Od 966 do 1363 roku*, Petersburg 1898, s. 172.

32. A. Karbowski, *Dzieje wychowania*, s. 172.

bowiem chroni od pyszałkostwa w powodzeniu, podnosi w nieszczęściu, zapala i pociąga umysł do ideałów, uśmierza wzburzone namiętności i pobudza wolę do działania w kierunku przez się wytkniętym”³³.

W takim kontekście wyzwani i zadań przyszło spełniać posługę duszpasterską i katechetyczną księdzu Walentemu Gadowskiemu, który szybko zauważył konieczność podjęcia wielu inicjatyw nie tylko ściśle katechetycznych, ale również około duszpasterskich, także w ramach formacji pozalekcyjnej. W Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie znajduje się opinia dotycząca ks. Gadowskiego sporządzona przez Kurię diecezjalną w Tarnowie na prośbę nieznanego z dokumentu profesora. Fragmenty tej opinii wskazują na rozległą pracę ks. Gadowskiego na wielu frontach, szczególnie oczywiście na froncie katechetycznym, zarówno od strony praktycznej, jak również i teoretycznej: „Osobliwą zasługą X. Gadowskiego była jego niestrudzona, a żarliwa troska o udoskonalenie katechizmu, przeznaczonego do użytku naszej młodzieży szkolnej. Zdawał sobie dobrze sprawę, że na przestrzeni wieków nie brakowało w kościele nigdy zabiegów i usiłowań do ułożenia wzorowego katechizmu, który by w formie przystępnej, zwięzłej, jasno i syntetycznie wyjaśniał zasady naszej wiary i że nad tym zadaniem zrodziły się wielkie umysły, zebrał główne zasady, poczynawszy od św. Augustyna poprzez dawne szkoły katechetyczne, sobory, aż do ostatnich pracowników, ale i on chciał także dorzucić do tej budowy cegiełkę w stylu swoich doświadczeń metodycznych, których sporo zebrał, które przemyślał i swoją inwencją zbogacił. W tym celu ogłaszał w «Dwutygodniku» różne działy katechizmowe opracowywane przez różnych katechetów i przeprowadzał dyskusję nad nimi. Na tej podstawie wydał w r. 1908 «Ilustrowany Katechizm średni» w układzie katechizmu deharbowskiego i zapewnił mu życzliwe przyjęcie ze strony sfer katolickich, chociaż musiał się przygotować także na głos opozycjonistów.

Niestety recenzenci niemieccy nie chcieli się pogodzić z jego projektem, twierdząc że ta droga zbyt krępuje, swobodę katechety, nie pozwalając mu na użycie innego poglądu. Niebawem zmienili swoje zdanie, bo główny kierownik i rzecznik Wiedeńskiego koła katechetycznego Wilhelm Piehler wydał w tym duchu katechizm bez uwzględnienia zasady stopniowania, któremu patronowała b. poważna firma nakładowa «Oesterreichische Leo-Gesellschaft».

Opracowanie katechizmu uzupełniał X. Gadowski swoimi pracami literackimi, jak «Szkice katechez» «Dzieje biblijne» wspomniane już «Biblijne katechezy elementarne» i «Zarys psychologii wychowawczej». Oprócz tych ma w manuskrypcie gotowe do wydania: «Katechizm elementarny» «Katechizm apologetyczny» «Wychowanie moralne» oraz interesujące «Wspomnienia katechezy» omawiające

33. A. Adamus, *Kształcenie uczuć*, „Szkoła”, 1891, nr 41, s. 485.

w rzucie genetycznym dokładniej jego zajęcia i prace katechetyczne. Prace te czekają na wydawcę.

X. Gadowski nie zacieśniał się bynajmniej do powyższych zajęć, lecz rozszerzał swoją działalność na inne pola, mające związek z wykształceniem i wychowaniem młodzieży. Zorganizował dla biedniejszych tanią kuchnię, w której za bezcen mogli otrzymać śniadanie, obiady i kolację. Ponieważ nie było wówczas filmów kinowych, dlatego dla celów naukowych urządził fotoskop, ilustrujący osoby, widoki itp. Zorganizował wypożyczalnię książek, zaopatrzoną obficie w najnowsze dzieła naukowe oraz beletrystykę i sam osobiście obsługiwał klientów.

Z szczególnym zamięłowaniem odnosił się do naszych gór, z którymi się zrośł od czasów alumnackich i zawdzięczając im wówczas odzyskane zdrowie, stał się ich gościem i wielbicielem. Każdą sposobność wyzyskiwał, aby się nacieszyć ich wspaniałym widokiem. Nie tylko sam się rozkoszował ich wdziękiem i majestatem, ale chciał dla nich pozyskać i swoją młodzież, którą brał grupami w czasie ferii, krzepił jej zdrowie i zaprawiał do turystyki górskiej. Temu to uczuciu i zwyczajowi zawdzięcza swoją krzepkość młodzieńczą i świeżość umysłu, której mogliby mu pozazdrościć młodzi. Cieszy się taką czerstwością sił fizycznych, że jeszcze w r. 1948 mimo swego wysokiego wieku wyszedł pieszo na Kasprowy Wierch, a w r. 1949 odwiedził Giewont, zachwycając się oczy wspaniałością tych szczytów, wśród których przeżył wiele podniosłych chwil, wzmacniając swoją żelazną energię do pracy, której oddawał się zawsze i wciąż oddaje z zadziwiającą ochotą i wytrwałością, a jest nadzieja, że przy pomocy bożej będzie jeszcze pracował nadal, czego mu miłe życzyć ad multos annos!"³⁴.

2. Edycja źródłowa: Ks. Walenty Gadowski, Nauczanie katechizmu.

Świat katolicki rozbija się od dawna za lepszymi katechizmami. Ma rację, bo dobry katechizm przyczyni się do lepszego zrozumienia prawd objawionych i usposobi do życia według nich. Ale pierwiej była katecheza niż katechizm. Twórcą katechezy i to idealnej – jest sam Chrystus Pan, a streszczają ją Ewangelie św. Wiadomo, że mają one dziwny urok w sobie, że nigdy się nie sprzykrzą, że zachwycają nie tylko prostaczków, ale i umysły genialne, jak u nas Mickiewicza i Słowackiego. Czytajmy więc i rozważajmy Ewangelie św.!

34. Archiwum Diecezji Tarnowskiej [dalej: ADT], sygn. PG VI/2, Spuścizna ks. Gadowskiego, brak paginacji. Spojrzenie na troskę Ks. Gadowskiego o katechizm od strony Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, Fragment opinii dt ks. Walentego Gadowskiego wystawiony przez Kurie Diecezjalną w Tarnowie w piśmie do Pana Profesora z dnia 11 grudnia 1949 r. będącej odpowiedzią na pismo Pana Profesora z dnia 25 listopada 1949 r.

Katechizm jest krótszy, a podaje prawdy najpotrzebniejsze. Wyjaśnienia katechizmowe są poprawne pod względem teologicznym (1); bo nad tym czuwa Kościół św., ale czasem odstręczają swoją suchością i abstrakcyjnością (2). Nie wzorują się bowiem na Ewangeliach, ale trzymają się metody naukowej. Pierwsi chrześcijanie nie mieli katechizmów, a poznawali prawdy wiary z kazań i z katechez. W katechumenacie uczono religii dorosłych, a dzieci nauczały ich matki. Diakonowie obchodzili domy i uzupełniali nauczanie religijne.

Trwało to przez okragłe 700 lat i wydało wielu Świętych. Paganie zamęczyli około 17 milionów chrześcijan, nawet wiele dzieci, i nie mogli się nadziwić, że okrutne męki nie pobudzały do odstępstwa od wiary. Nauczanie religii słowem i przykładem przeszło wówczas próbę ogniovą i zwyciężyło. Jest to wskazaniem na przyszłość.

Dopiero zakonnik Alkuin za czasów Karola Wielkiego napisał pierwszy katechizm we formie pytań i odpowiedzi. Przeznaczył go dla katechizujących, więc napisał w sposób naukowy. Za jego wzorem poszło wielu autorów aż do naszych czasów. Z czasem zaczęto wydawać skróty dla dzieci, ale one wskutek zbytniego skracania były abstrakcyjne i trudne. Dzieci nauczyły się skrótu na pamięć przez częste powtarzanie, ale go nie rozumiały.

Była to metoda wadliwa. Żadnego przedmiotu szkolnego nie uczymy małych dzieci w sposób naukowy, bo by to było bezsensowe. Dlaczegoż tylko nauka religii ma być wyjątkiem? Dlaczegoż P. Jezus nawet dorosłych uczył nie naukowo, lecz popularnie, pogładowo? Wszak religia uczy o prawdach najszczytniejszych, nawet o tajemnicach wiary! Jegli różne prawdy, potrzebne dzieciom, wymagają uprzystępnienia, to przede wszystkim prawdy religijne.

Nie zdołamy przyspieszyć znacznie rozwoju rozumowego u dzieci, więc powinniśmy zniżać się w nauczaniu do ich rozumu. Niestety, katechizmy przeważnie nie wzorują się na Ewangeliach, ale na metodzie Alkuina. Dopiero w nowszych czasach oprócz pytań i odpowiedzi zawierają katechizmy różne uwagi, ale trzymają się jeszcze metody naukowej. Czas przejść na katechizm elementarny. Należy ulepszać sposób katechizowania, a w związku z nim uczyć katechizmu elementarnego.

Chrystus Pan nie nauczał dzieci, lecz dorosłych, a uczył w sposób popularny. Zaczynał od poglądu naturalnego, jaki się nadarzał (lilie, wróble sieć rybacka itp.), albo liturgicznego (szabat), albo biblijnego (z dziejów) i podawał część prawdy łatwą, wiążącą się z poglądem. Przy innej sposobności podawał na poglądzie inną część prawdy. Przy Ostatniej Wieczerzy rzekł: „Dotąd mówiłem wam w przypowieściach. Nadchodzi godzina, gdy już nie w przypowieściach mówić wam będę, ale jawnie o Ojcu oznajmię wam” (Jan.16,25). Dodał pod koniec Swojej widomej działalności ziemskiej: „Jeszcze wam wiele mam mówić, ale teraz znieść nie możecie, lecz gdy przyjdzie On Duch prawdy, nauczy was wszelkiej prawdy. (Jan.16,8). Ba zapewnił: Pocieszyciel Duch Święty, którego Ojciec pošle w imię

Moje, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, cokolwiek wam powiedziałem. (Jan.14,26).

Ileż tu stopniowania, nawet gdy Jezus naucza Apostołów! A katechizmy naukowe zaczynały się od głównej definicji wyjaśniały jej części składowe i to dzieciom ! Jakże dalekie są takie sposoby od metody Chrystusa Pana !

Elementarność każe kroczyć od prawd znanych do nieznanych, od rzeczy łatwych do coraz trudniejszych. Gdy natrafimy na rzecz trudną, nie silmy się na mozolne jej przerobienie, ale zastosujmy stopniowanie. Wystarczy, gdy dzieci za pierwszym razem poznają tylko cechy, tkwiące wyraźnie w poglądzie i zestawiają z nich określenie tymczasowe, którego się jeszcze nie memoryzuje (4), ale zużytkuje się do trafnego zastosowania życiowego, Gdy dzieci przejmą się zastosowaniem moralnym, pomodlą się o pomoc Bożą i wykonają czyny zalecone, to takie współdziałanie z łaską Bożą dopomoże do lepszego zrozumienia zasady, apercpcja (5) usposobi do łączenia znamion i często już na następnej lekcji, czasem nieco później, zrozumieją dzieci i zapamiętają właściwe określenie katechizmowe. Indywidualizacja (6) nie da się oczywiście wykonać w katechezach drukowanych, Święci łączyli z tym modlitwy własne i dziecięce i osiągalni owoce zdumiewające. [dopisano piórem: bo jest różna u różnych dzieci]

Apostołowie naśladowali sposób nauczania Chrystusowego. Coś podobnego widzieli w karmieniu niemowlęcia mlekiem matki. Św. Paweł pisze do Koryntian: „Dałem wam mleko za napój nie pokarm, byście jeszcze nie mogli”. (1 Kor.3,2). O ileż więcej jest to potrzebne u dzieci! W ten sposób nie przemęczymy nigdy uczniów i nie zniechęcimy, a program (7) nauki wyczerpiemy. Dopomaga tu wstępne nastawienie uwagi uczniów na pewien przedmiot i zaciekawienie nim dzieci. Od tego z reguły rozpoczynamy nową lekcję.

Pedagogika żąda, by uczyć poglądowo (8), a zatem wysnuwać z poglądu znamiona prawdy. Pogląd powinien uczniów zainteresować, bo wówczas obserwują rzecz chętniej, pilniej i dokładniej. [P. Jezus krom przypowieści nie mówił im.] Poglądem mogą się stać Boże męki przy drogach, w domach krucyfiksy i obrazy religijne, kościół i jego urządzenie, procesje i obrzędy religijne, a głównie opowiadania biblijne, uzmysłowione obrazami barwnymi. Wycieczki katechety z dziećmi powinny ten pogląd bogacić. Wybornym poglądem są przeżycia religijne dzieci i ich otoczenia, więc trzeba je wykorzystać. Przecież uczymy nie innowierców ale katolików!

P. Jezus korzystał często z przeżyć otoczenia swojego. Bardzo pożądana jest przy każdym rozdziale katechizmowym rycina barwna. Wówczas dzieci uczą się w domu katechizmu w sposób poglądowy. Wytwarza to u dzieci poprawne wyobrażenia. Oczywiście trzeba pogląd należycie z dzieckiem przerobić, poprzestając zrazu na ogólnym wrażeniu, a z czasem zapytując o różne szczegóły.

Wykładem nazywamy zestawienie przymiotów, poznanych w poglądzie. Wykład nie trwa długo, aby dzieci nie zgubiły się w drobiazgach, Pobudzamy pytaniami, by

dzieci wypowiedziały najpierw to, co w poglądzie bardziej rzuca się w oczy. Z nim łączyć będą znamiona charakterystyczne, do czego je pytania pobudzają. Zamiast zwrotów abstrakcyjnych, jakie są nieraz w głównym określeniu, użyjemy wyrażen zaczerpniętych z poglądu, chociaż nieraz otrzymamy określenie nie katechizmowe, lecz łatwiejsze, którego nie memoryzujemy. Dopiero przy jednym z następnych powtarzań (więc na lekcji późniejszej) przerobimy i utrwalimy określenie katechizmowe. Będzie to wspomniane „stopniowanie”. Wykład nie będzie trwał długo, bo uzupełnimy go w pogłębieniu. Przejściem od wykładu do pogłębienia będzie odpowiednia modlitewka lub odśpiewanie znanej zwrotki pieśni na ten sam temat.

Drugą połową wykładu jest pogłębienie. Jest ono powtarzaniem i uzupełnianiem wyjaśnień. Przy rzeczach trudniejszych rozkłada się pogłębienie na kilka stopni. Przez to naukę dzieciom bardzo się ułatwi i utrwali, a przecież plan nauki się wyczerpie. Noetyka zaleca dorosłym przerabianie prawd podwójnym tokiem: dla wytłumaczenia przytaczam przykład ze świata zmysłów. Gdy z dala zobaczymy kościół, widzimy całość, ale niedokładnie. Dopiero zbliżywszy się rozróżniamy szczegóły i możemy je ocenić. Gdy potem skupimy owe szczegóły, zdobędziemy znowu obraz całości, ale będzie on daleko wyraźniejszy i dokładniejszy, niż był z oddali. Podobnie poznanie małego dziecka jest mgliste i nieudolne, pogłębienie zaś czyni je wyraźnym i dokładnym. Wpływ Ewangelii jest przemożny przez to, że przemawiają nie tylko do rozumu, ale także wzruszają serce i wpływają na wolę. Pogłębienie może sprawić, że nauka katechizmu uszlachetni os[ch]łą duszę dziecka: rozum, serce i wolę. Można i należy pogłębianie nauki katechizmu przeplatać odpowiednimi modlitewkami, śpiewem zwrotki pieśni religijnej, a niekiedy opisem obrzędu kościelnego. Zjednywa to dzieciom i katechecie łaskę Bożą i może w późniejszym życiu uszlachetniać pracę zawodową.

Do pogłębień mamy w szkole i w domu wiele sposobności. Dziecko co chwilę zapytuje matkę o ten lub ów szczegół, który je zaciekał, a matka wyjaśnia rzecz przystępnie, ale krótko. Gdyby długo rozumowała, dziecko znuży się i przestaje uważać. Lepiej niech się malec często zapytuje. Szkoła pogłębia wiadomości przy odpytywaniu na lekcji następnej, przez powtarzanie mniejszej lub większej partii, a głównie na końcu roku szkolnego. Niestety dziecko nie może co chwilę zapytywać nauczyciela, bo psuło by porządek szkolny, ale może na pauzie zapytać o to dziecko zdolniejsze. Trzeba do tego dzieci zachęcać. Wobec tylu pogłębień nie potrzebujemy za pierwszym razem sił się na wyczerpanie sprawy, co uczyni naukę łatwiejszą.

Dzieci powinny nie tylko wiele wiedzieć o Bogu, ale także powinny być według wzoru P. Jezusa w łasce uświęcającej, bo tym zbawią duszę swoją. Pomaga do tego opieka Kościoła i rodziców chrześcijańskich. Każda lekcja religii powinna łączyć się z zastosowaniem moralnym. Jak to urządzić?

Przykłady pociągają. Po wyjaśnieniu niektórych prawd Bożych opowiedzmy dzieciom przykład odpowiedni z dziejów biblijnych lub z żywotów świętych i przeprowadźmy potem rozmówkę z dziećmi. Niech powiedzą, za co Bóg wynagrodził

świętego. Co w naszych czasach dzieje się podobnego? Co powinno wtenczas dziecko uczynić? Kończy się zachętą, dostosowaną do warunków życiowych dziecka.

Powtórzmy krótko, jakie czynności ma wykonać katechetka wśród lekcji katechizmowej: 1) Nawiązanie do lekcji poprzednich i zapowiedzenie o czym będzie w nowej sekcji. 2) Pogląd, najczęściej z dziejów biblijnych lub z przeżyć, z odpytaniem, 3) wykład indukcyjny (1b) członów określenie katechizmowego. 4) Pogłębienie tokiem odwrotnym. Na niektórych lekcjach przerabia się tu dowody na tle biblijnym. 5) Zastosowanie moralne, oparte na przykładzie. 6) Ćwiczenie, tj. uczenie na pamięć, połączone z czytaniem nowej lekcji. Przy okazji powtarzamy prawdy pokrewne, dawniej poznane.

Ostatni człon lekcji nie podaje nie nowego, ale jest potrzebny ze względów życiowych. Dzieci powinny lekcję nie tylko zrozumieć, ale i umieć. Gdy naucza własna matka, sprawa przedstawia się korzystniej, bo ona przebywa dzieckiem przez cały dzień i może nieraz przypomnieć dziecku prawdy już poznane. Niech się jednak wystrzega przesady. Powtarzania mają trwać krótko i nie gasić radoznego usposobienia dziecka, ani nie osłabiać jego przywiązania do matki. Najlepiej powtórzyć owe kilka odpowiedzi katechizmowych wieczorem przed snem, ale główną treścią owej pogadanki powinny być wyznania dziecka i wskazania życiowe ze strony matki. Okrasi to matka opowiedzeniem jakiejś bajki lub zdarzenia z żywotów świętych, byle nie opowiadała o zbrojach i o strachach. Gdy jest więcej dzieci, załatwi się matka najpierw z młodszymi, bo to trwa krócej. Pogadanki te i wspólne śpiewania przy pracy pieśni religijnych i Godzinek składają się na chrześcijańską atmosferę życia rodzinnego i zbliżają rodzinę do Boga.

Dziś w wielu szkołach nie uczą religii, więc muszą to czynić matki chrześcijańskie. Matka inteligentna może łączyć dzieci szkolne i przedszkolne z kilku domów. Praca niniejsza ułatwi im to zadanie. Uradują tym P. Jezusa, który mówi: „Kto przyjmuje dziecko w imię w imię Moje, Mnie przyjmuje”. (Mat.18,5).

Wyjaśnienie wyrazów obcych według cyfr:

1). Teologię i nauki o Bogu uczą się księża. 2). Abstrakcja jest co nie podpada pod zmysły 3). Definicja jest naukowe określenie. (4) Memoryzować znaczy: uczyć na pamięć. (5) Apercepcja jest skłonność doznań poznanych do łączenia się z podobnymi nowymi wyobrażeniami. (6) Indywidualizacja oznacza uczenie każdej jednostki ludzkiej osobno (7) Programem lub planem nauki jest urzędowe wskazanie, czego się mam nauczyć w każdej klasie. (8) Poglądem zwiemy, co poznaliśmy zmysłami. (9) Noetyką nazywamy dział filozofii, wyższy stopień logiki. (10) indukcyjny znaczy wysnuty z doświadczenia.

Szkic próbny lekcji wstępnej (w trzecim roku nauki).

1) Będziemy się uczyli o Bogu.

2) Pogląd. Wylicz meble, jakie tu widzisz. Kto zrobił ławki? Z czego stolarz zrobił ławki? Kto z was widział, jak stolarz pracuje? Jak stolarz ma narzędzia? Jak długo musiał stolarz pracować, zanim zrobił jedną ławkę?

3) Wykład. Czy jest gdzie taka ławka, która zrobiła się sama? Nie ma ani jednej rzeczy, która by zrobiła się sama, jednak widzimy tak wiele różnych rzeczy. Co widzimy na ziemi ? na niebie? Niektóre rzeczy wyrabiają ludzie, ale kto zrobił słońce? księżyc? gwiazdy? ziemię? Same się zrobić nie mogły, ale musi być taki, co je zrobił, bo inaczej toby ich nie było. Zrobił je P. Bóg, a zrobił bez narzędzi samym chceniem Swoim, Mówimy o tym, że Bóg stworzył świat i modlimy się: Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela nieba i ziemi. Powtórzcie!

4) Poglębienie. Czy Bóg potrzebował narzędzi do stworzenia świata? Bóg i teraz nie potrzebuje narzędzi, nie musi pracować ale zechce tylko i wszystko się staje, Bóg jest wszytkomogący, czyli wszechmocny. Nikt inny nie jest wszechmocny, tylko sam P. Bóg. Zapamiętajcie: Bóg jest wszechmocny, bo może uczynić wszystko, co chce, samym chceniem Swoim, Powtórz. Powtórzcie wszyscy

W podobny sposób przerabia się o Bogu pojęcia pokrewne: samoistny, wieczny, niezmienny.

5) Zastosowanie. Nikt z Bogiem równać się nie może. Przykład o św. Katarzynie Sienieńskiej. Powinniśmy czcić Boga więcej niż wszystko inne, modlić się do Niego w każdej potrzebie, co rano i co wieczór odmawiać paciorek uważnie. Wypełniamy też dziesięcioro przykazań Boskich i odmówmy je.

Kto umie śpiewać pieśń: Kiedy ranne? Ci, co potrafią, niech zaśpiewają ze mną pierwszą zwrotkę ! Teraz niech wszyscy próbują zaśpiewać

6) Ćwiczenie. Otwórzcie katechizm na stronie... Czytają, a pytania i odpowiedzi powtarzają: najpierw jeden, potem cała klasa. W domu też przeczytajcie kilka razy z uwagą, to będziecie wszyscy umieli. Modlitwa wspólna.

Ks. Walenty Gadowski.

3. Edycja źródłowa: Ks. Walenty Gadowski, O ulepszenie katechizmu.

Niechęć naszej inteligencji do nauki religii pochodzi najczęściej z tego powodu, że uczenie ich katechizmu osłęgo i trudnego, a uczenie metodą egzegetyczną, tj. rozpoczynane nauki nie od poglądu, lecz od definicji katechizmowej, która była teologicznie poprawną i dokładną, ale dla dzieci niezrozumiałą. Katechizm był długo zbiorem samych tylko pytań i odpowiedzi, nie wpływających na serce. Z czasem zaczęto przeplatać pytania uwagami, nie przeznaczonymi do memoryzowania. Zmniejszyło to ilość pytań, ale jeszcze nie wlało życia w katechizm.

W ostatnich 70 latach pod wpływem Overberga i arcybiskupa Grubera zaczęła się szerzyć metoda naprowadzająca w duchu św. Augustyna / *de catech rudibus*/

Wychodzono z poglądu biblijnego, liturgicznego lub życiowego, więc uprzystępniono sposób nauczania, ale nie poprawiono katechizmu. Odważyłem się go ulepszyć, podając określenie łatwiejsze i dodając ryciny. Zjazd Katechetyczny we Lwowie potępił to stanowczo. Opracowałem tedy rzecz w języku niemieckim pod pseudonimem / Simplex/ dla katechetów, dodając na początku każdej lekcji wykład poglądowy. Ale katecheci niemieccy w recenzjach obstawali przy tem, do czego nawykli. Zarzucali, że mój podręcznik krępuje nazbyt katechetę, bo ksiądz nie będzie mógł użyć innego poglądu, jedno ten, który jest w wykładzie katechizmowym. Istotnie, starałem się ułatwić pracę nie katechetom, lecz uczniom. Mimo to nakład się rozszedł i nie pozostał bez wpływu. Stieglitz w Monachium wydał rodzaj katechizmu większego z wykładem przy każdej lekcji. W Wiedniu zajął się sprawą poważnie Les-Gesellschaft, na którego czele stał kard. Innitzer. Pobudzili ks. Wilhelma Pichlera do opracowania katechizmu der Katolischen Religion i wydali go dla katechetów w roku 1928. Ponadto nazaczyli premię tysiąc szylingów dla tego, kto „zusammen hangende Lehrstücke mit angeschlossen Fragen und Antworten gegebene Begründung widerlegt und nachweist, dass diese Form der katolischen Religion nicht angemessen oder unterrichtlich verfehlt ist”. Fakultet teologiczny w Graz miał wydać wyrok. O premię tę nikt się nie ubiegał, ani zgłoszonych rycin nikt nie odrzucił. Fakt ten wiele mówi.

Jest to pierwsza próba, więc jeszcze niedoskonała. Np. wykładom podanym przez Pichlera brak poglądowości. Działają one tylko na rozum, są suche i nieinteresujące. To łatwo naprawić.

Ważniejszym mankamentem jest brak elementarności. Powinno się kroczyć od prawd znanych do nieznanych. Od łatwiejszych do trudniejszych, więc wypadnie zmienić układ katechizmu i uczyć nie dedukcyjnie, lecz indukcyjnie. Pichler zaczyna od pojęcia religii i niebawem uczy o Trójcy św. To jest trudne. Gdyby poprzestał na pouczeniu o Bogu, który pięknie przeprowadził stworzenie świata, trzymał się głównego toku dziejów biblijnych, rzecz stałaby się łatwą, bo dzieci znają to opowiadanie z Małej Biblijki. W porównaniu z Deharbem jest przecież u Pichlera postęp, bo Deharbe uczy jeszcze na początku o cnocie wiary, o Piśmie Św. i o Tradycji. Czemuż nie zacząć od Składu Apostolskiego, który przeważnie ma układ historyczny i jest znany ze stopnia elementarnego?

Brak Pichlerowi poglądowości i elementarności, a całkowicie brak mu stopniowania. A bez stopniowania nauczanie dzieci jest niemożliwe.

Weźmy przykład. Wiadomo, że dzieci co chwilę o coś dopytują. Nikt nie odpowiada im dokładnymi definicjami naukowymi boby ich wiele nie zrozumiały. Rozsądny wychowawca podaje malcowi tylko część prawdy, taką, jaką dziecko może zrozumieć. Innym razem poda mu inną część łącząc ją o ile możliwości z doświadczeniem, aż wreszcie poda całą prawdę. Jest to naturalny sposób nauczania.

Chrystus Pan nie uczył dzieci, lecz dorosłych prostaczków. Prawd trudniejszych nie uczył od razu dokładnie, lecz wyjaśniał je stopniowo, a wszechstronne

pogłębienie przekazywał Duchowi św. W Wieczerniku przypomniał Apostołom: „To wam mówiłem w przypowieściach. Nadchodzi godzina, gdy już nie w przypowieściach mówić wam będę, ale jawnie o Ojcu oznajmię wam”. /Jan 16,25/. Czyż nie było to wyraźne stopniowanie? Dodał: „Wiele jeszcze mam wam powiedzieć, ale teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyjdzie Duch prawdy, nauczy was wszelkiej prawdy”. /Jan 16,12/ Apostołowie naśladowali Pana Jezusa w stopniowaniu nauczania.

Św. Paweł pisze: „dałem wam mleko za napój a nie twardy pokarm, boście jeszcze nie mogli”. /1 Kor 3,2/. Czemu nie naśladowujemy tych wzorów?

Siła nawyknienia sprawia, że katechizmy, tak niemieckie, jak innych narodów nie znają stopniowania i dlatego są trudne. Jeżeli mój Katechizm Elementarny znalazł tak chętnie przyjęcie w wielu szkołach, to dzięki temu, że jest pogładowy, elementarny, oparty na stopniowaniu i uwzględnia potrzeby życiowe.

Wspomniana próba Pichlera stara się oddziaływać na życie, ale jeszcze za mało. Dlaczego chętnie wracamy do czytania Ewangelii i Tomasza a K [a Kempis] „Naśladowanie Chrystusa”? Bo tam jest mało teologii a wiele serdecznych zastosowań życiowych. Teologię zostawmy fakultetom teologicznym, a ludowi i dzieciom dajmy katechizm, pobudzający do służby Bożej /Pichler/. Religijność dziecka ujawnia się głównie w modlitwie, więc katechizm powinien wcześniej nawiązać do modlitw najpotrzebniejszych, a nie odkładać tej sprawy na koniec katechizmu jak Deharbe. W Katechizmie Elementarnym zaraz po omówieniu grzechu pierworodnego jest ustęp ascetyczny: Leczenie duszy. Pomocne są również krótkie przykłady z żywotów Świętych.

Nie starajmy się głównie o to, by katechizm był jak najdokładniejszy pod względem teologicznym, a przytem najzwięźlejszy, ale uczynmy go przystępnym i ponętnym dla dzieci, a skutecznie pobudzającym do służby Bożej.

W Polsce, gdzie zachodzi obawa, że wyrzucą ze szkół naukę religii, lub ją utrudnią, zachodzi konieczność podania dzieciom takiego katechizmu, aby rodzice mogli go dobrze zrozumieć i dzieci swoje pouczać. Wprawdzie każdy autor gotów swój katechizm uważać za przystępny, ale miarodajną jest tu praktyka życiowa. Ona właśnie wykazała, że nawet takie dzieci rozumieją mój katechizm, które nie były w szkole na lekcji religii. Czytają go zaś chętnie, bo jest interesujący. Świadczą o tym różni księża i liczni nauczyciele świeccy, którzy uczą religii. Czy może być coś wymowniejszego nad taką praktykę? Jako dzieło ludzkie musi i mój katechizm mieć pewne mankamenty, ale praktyka wspomniana radzi go nie odrzucać, jeno ulepszyć. Nie poluję na sławę i gotów jestem zrezygnować z zaszczytu autorstwa, byle dobra sprawa zwyciężyła.

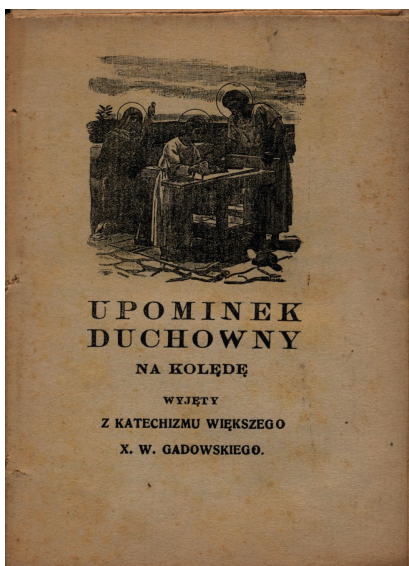
W Bochni 9/12/1949 r.

ks. Walenty Gadowski.

4. Zamiast podsumowania – Upominek duchowny na kolędę

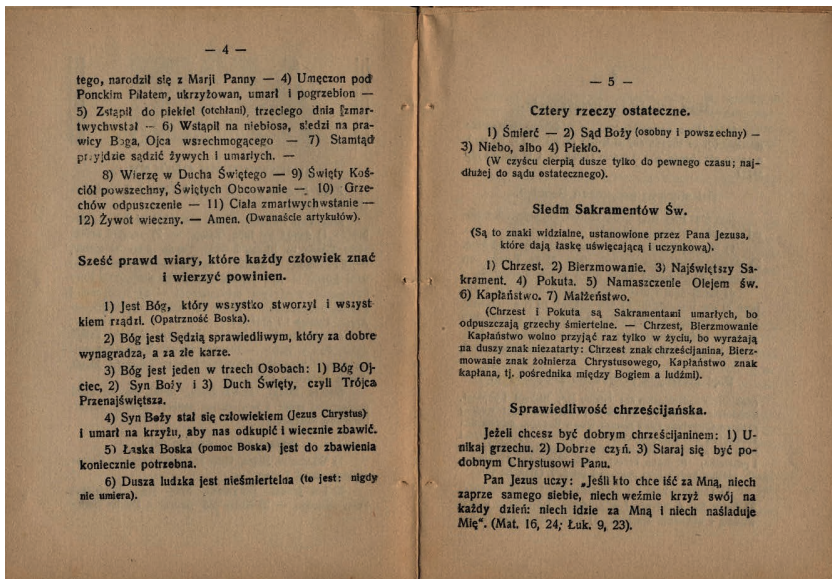
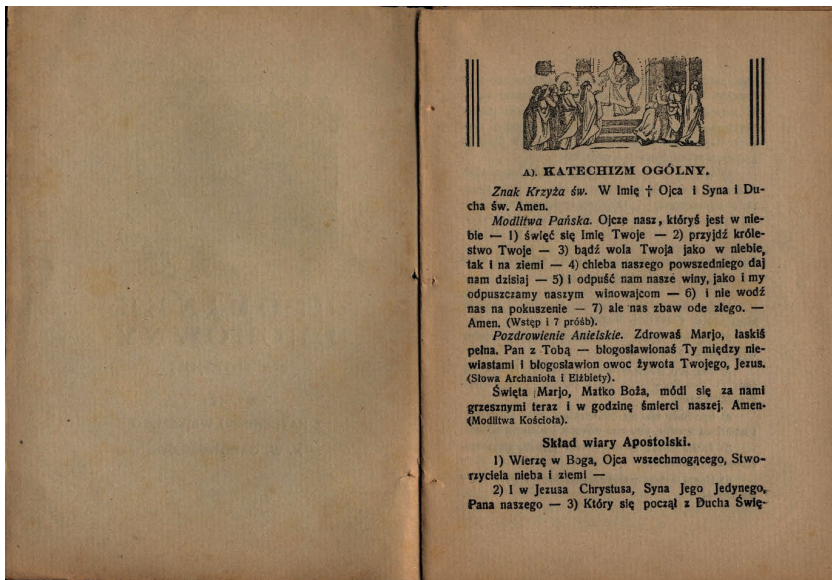
Wszechstronna znajomość tematyki pedagogiczno-katechetycznej pozwalała księdzu Walentemu Gadowskiemu nie tylko na głęboką troskę o lepszy katechizm i udoskonalenie metod edukacji religijnej, ale także jego wszelkie nawet pozaszkolne działania ewidentnie pokazywały, jak bardzo ks. Gadowskiemu zależało na harmonijnym, całościowym wychowaniu młodego człowieka jako osoby³⁵. Stąd też obok inicjatyw naukowych ks. Gadowski podejmował również wiele inicjatyw dodatkowych. Wspaniałym przykładem może być potraktowanie wizyty duszpasterskiej tzw. kolędy, z okazji której przygotował dla wiernych zawarty w aneksie *Upominek duchowny na kolędę*, aby w ten sposób wykorzystać każdą okazję do systematycznego nauczania prawd wiary. Widzimy w tej sytuacji nie tylko głęboką troskę o katechizację podczas lekcji w szkole, ale również elementy wychowania religijnego realizowanego poza szkołą.

Aneks³⁶



35. G. Łuszczak, *Od teorii stopni formalnych do teorii komunikacji i dialogu w dydaktyce szkolnej i katechetycznej*, Kraków 2012, s. 45.

36. Materiał źródłowy zawarty w Aneksie pochodzi z Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie: *Upominek duchowny na kolędę*, oprac. W. Gadowski, Archiwum Diecezjalne w Tarnowie (ADT), sygn. PG VI/2, Spuścizna ks. Gadowskiego.



— 6 —

Dwa największe przykazania.

Miluj Boga nadewszystko, a bliźniego jak siebie samego (tj. co chcesz, aby ci ludzie czynili — i ty im czyn, a czego nie chcesz, aby ci ludzie czynili — i ty nikomu nie czyn).

Dziesięcioro przykazań Boskich.

Jam jest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli.

- 1) Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną.
- 2) Nie będziesz brał imienia Pana Boga Twego na daremno.
- 3) Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.
- 4) Czcij ojca i matkę twoją, abyś długo żył i dobrze ci się powiodło.
- 5) Nie zabijaj.
- 6) Nie cudzołóż.
- 7) Nie kradnij.
- 8) Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu.
- 9) Nie pożądaj żony bliźniego twego.
- 10) Ani żadnej rzeczy, która jego jest.

Pięć głównych przykazań kościelnych.

(Kościółem nauczającym są: Ojciec św., Biskupi i kapłani. Kościołem słuchającym są wszyscy wierni. Kościół według rozkazu Chrystusa Pana naucza słowa Bożego, udziela Sakramentów św. i przyzwyczajają żyć dobrze, czyto prowadzi ludzi do zbawienia działalnością nauczycielską, kapłańską i pasterską. P. Jezus orzekł: „Kto Kościoła nie słucha, niechaj będzie jako poganin i celnik“). (Mat. 10, 17).

- 1) Ustanowione od Kościoła dni święte święcić.
- 2) Mszy św. (i kazania) w niedziele i święta z uciwłością i nabożnie słuchać.
- 3) Posty nakazane zachować.

— 7 —

wywać, a w płątki od jedzenia mięsa się wstrzymać. 4) Spowiadać się przynajmniej raz w rok i około Wielkiej Nocy Najśw. Sakrament Ołtarza przyjmować. 5) W czasach zakazanych wesel nie odprawiać.

Trzy cnoty Boskie (które do Boga się odnoszą).

- 1) Wiara.
- 2) Nadzieja.
- 3) Miłość.

Akt wiary. Boże mój! Wierzę najmocniej we wszystko, czego Kościół katolicki naucza, bo to objawiłeś Ty Sam, który jesteś wieczną Prawdą i omylić się nie możesz. W tej wierze żyć i umierać pragnę. Boże, pomóż wiarę moją!

Wierzę w Ciebie, Boże żywy.
W Trójcę jedyną, prawdziwą.
Wierzę, oś objawił, Boże: Two słowo mylić nie może.
Wierzę, co przez Kościół święty nauczasz, o Niepojęty.

Akt nadziei. Boże mój! Mam nadzieję, że dla zasług Jezusa Chrystusa dasz mi odpuszczenie grzechów, łaskę i wieczne zbawienie. Możesz mi to dać, o Panie, boś jest wszechmocny; chcesz także dać, boś jest miłosierny — i dasz niezawodnie, boś to wyraźnie przyobiecał, a obietnicę Swych zawsze dotrzymujesz. W tej nadziei żyć i umierać pragnę. Boże, pomóż nadzieję moją!

Ufam w Boga, bo On wierny, wszechmocny i miłosierny.
Da mi grzechów odpuszczenie, łaskę i wieczne zbawienie.
Dla Krwi i prośb Syna Swego wysłucha błagania mego.

— 8 —

Akt miłości. Boże mój! Pragnę miłować Cię z całego serca i nadewszystko, boś jest *Sam* w *Sobie* nieskończenie doskonały, więc miłość najdoskonalszą, boś jest *dla nas* Ojcem najlepszym i dobroczyńcą największym. Dla miłości Twojej kocham i bliźnich moich, przyjaciół i nieprzyjaciół i wszystko, co przeciw mnie zawinił, szczerze im odpuszczam. W tej miłości żyć i umierać pragnę. Boże, pomóż miłość moją!

Boże, choć Cię nie pojmuję, jednak nad wszystko miłuję.

Nad wszystko, co jest stworzone, boś jest Dobro nieskończone.

Boże, jak samego siebie wszystkich miłuję dla Ciebie. Tym, co czynią mi przykrość, odpuszczam dla Twojej miłości.

Cztery główne cnoty moralne.

- 1) Roztropność.
- 2) Sprawiedliwość.
- 3) Wstrzeźliwość.
- 4) Męstwo.

Najprzedsniejsze dobre uczynki.

- 1) Modlitwa.
- 2) Post.
- 3) Jemużna.

Uczynki miłosierne co do duszy.

- 1) Grzeszących napominać.
- 2) Nieumiejących nauczać.
- 3) Wątpliwych dobrze radzić.
- 4) Strapienych pocieszać.
- 5) Krzywdy cierpliwie znosić.
- 6) Tym, którzy nas obrażają, chętnie darować.
- 7) Modlić się za bliźnich (żywych i umarłych).

— 9 —

Uczynki miłosierne co do ciała.

- 1) Łaknących nakarmić.
- 2) Pragnących napoić.
- 3) Nagich przyodziać.
- 4) Podróżnych w dom przyjąć.
- 5) Więźniów wykupić.
- 6) Chorych odwiedzać.
- 7) Umarłych grzebać.

Ośm błogosławieństw ewangelicznych.

- 1) Błogosławieni ubodzy duchem, albowiem ich jest królestwo niebieskie.
- 2) Błogosławieni ciśli, albowiem oni posiądą ziemię.
- 3) Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni.
- 4) Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.
- 5) Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłostkierdzą do siebie.
- 6) Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.
- 7) Błogosławieni pokój czyniący, albowiem nazwani będą Synami Bożymi.
- 8) Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie.

Siedm darów Ducha Świętego.

- 1) Dar mądrości.
- 2) Dar rozumu.
- 3) Dar rady.
- 4) Dar męstwa.
- 5) Dar umiejętności.
- 6) Dar pobożności.
- 7) Dar bojaźni Bożej.

— 10 —

Trzy rady ewangeliczne.

- 1) Dobrowolne ubóstwo. 2) Dozgonna czystość.
 - 3) Zupełne posłuszeństwo duchownemu przełożonemu.
- Grzech śmiertelny* popełnia, kto świadomie i dobrowolnie przestępuje przykazanie Boskie w rzeczy wielkiej. *Grzech powszedni* popełnia, kto U świadomie i dobrowolnie przestępuje przykazanie Boskie w rzeczy małej, albo 2) grzeszy w rzeczy wielkiej, ale niecałkiem świadomie i niecałkiem dobrowolnie. — Za uczynki całkiem nieświadome i całkiem nie-dobrowolnie nie mamy zasługi ani winy).

Siedm grzechów głównych.

- 1) Pycha. 2) Łakotstwo czyli chciwość. 3) Nieczystość. 4) Zazdrość. 5) Niemierność w jedzeniu i picu. 6) Gniew. 7) Lenistwo.

Siedm cnót moralnych, przeciwnych grzechom głównym.

- 1) Pokora. 2) Uczynność. 3) Czystość. 4) Miłość bliźniego. 5) Mierność. 6) Cierpliwość. 7) Pilność w pracy i w modlitwie.

Szczę grzechów przeciw Duchowi Św.

- 1) Grzeszyć zuchwale w nadziei miłosierdzia Bogo-żęgo. 2) Rozpaczka, albo wątpli o łasce i miłosierdziu Boskiem. 3) Sprzeciwiać się uznanej prawdzie chrześcijańskiej. 4) Bliźniemu taski Boskiej zazdrościć. 5) Na zbawienie upomnienia mieć zatwardiałe serce. 6) Pokutę umyślnie odwiekać aż do śmierci.

— 11 —

Cztery grzechy, wołające o pomstę do nieba.

- 1) Umyślnie zabójstwo. 2) Grzech sodomski.
- 3) Uciemięlanie ubogich, wdów i sierot. 4) Zatrzymanie zasłużonej zapłaty sługom i robotnikom.

Dziewięć grzechów cudzych.

- 1) Radzić do grzechu. 2) Rozkazać drugiemu grzeszyć. 3) Zezwalać na grzech drugiego. 4) Pobudzać do grzechu. 5) Pochwalać grzech drugiego. 6) Milczeć na grzech cudzy. 7) Grzechu nie karać. 8) Pomagać do grzechu. 9) Uniewinniać grzech cudzy.

III. PRZYGOTOWANIE DO SPOWIEDZI.

Pięć warunków Sakramentu Pokuty.

- 1) Rachunek sumienia (tj. przypomnienie sobie grzechów popełnionych).
- 2) Żal za grzechy, czyli skrusza (tj. boleść duszy i obrzydzenie sobie grzechów z miłości ku Bogu).
- 3) Mocne postanowienie poprawy (przynajmniej z wszystkich grzechów śmiertelnych).
- 4) Spowiedź (tj. złożone wyznanie przed kapłanem wszystkich grzechów, jakie pamiętamy. Zatajenie grzechu rozmyślnie jest świętokradztwem).
- 5) Zadosyccuczyenie Bogu i bliźni. (Zadość czynisz Bogu, gdy odprawiasz pokutę, nadaną przez spowiednika. Zadość czynisz bliżni, gdy naprawiasz krzywdy, wy-

— 12 —

rażone na majątku, na zdrowiu, na cnotcie czystości i na dobrej sławie — i gdy przeprosisz tych, których obraziłeś. Tak długo grzech nie jest odpuszczony, dopóki krzywda nie jest naprawiona według możności. Spowiedź, w gniewie odbyta jest nieważna lub świętokradzka).

Spowiedź powszechna. Ja grzeszny(a) spowiadam się Panu Bogu Wszechmogącemu i tobie, ojciec duchowny, żem zgrzeszył(a) myślą, mową, uczynkiem i zaniebdaniem obowiązków. Moja wina! Moja wina! Moja bardzo wielka wina!

Wzór rachunku sumienia.

Z przykazań Boskich. 1) (Pacierz). Czym opuści(a) ranne i wieczne modlitwy? Czym ja odmawia(a) bez uwagi? Czym grzeszył(a) przeciw wierze i nadziei św.? Czym nie oddawa(a) szanowania rzeczom świętym? Czym w kościele źle się zachowywa(a)?

2) (Imiona święte). Czym wymawia(a) imiona św. bez uszanowania? Czym fałszywie lub niepotrzebnie przysięga(a)?

3) (Niedziela). Czym w niedzielę i święta opuści(a) z lenistwa Mszę św.? ile razy? Czym z własnej winy spódn(a) się znaczenie na Mszę św.? Czym w niedzielę i święta robi(a) coś ciężkiego? Jak długo?

4) (Rodzice). Czym o rodzicach, lub o przełożonych źle myśla(a)? Że mówi(a)? złego im życzył(a)? Czym im sprawiał(a) przykrość? Czym nie słucha(a) rodziców lub przełożonych? Czym był(a) dla nich niegrzeszny(a)?

5) (Inni ludzie). Czym się na kogo gnie-

— 13 —

wał(a)? Jak długo? Czym przeklina(a)? Czym kogo przezywał(a)? Czym kogo bił(a)? Czym sobie umyślnie szkodzi(a) na zdrowiu? Czym dręczy(a) zwierzęta? Czym kogo pobudza(a) do złego?

6) 9) (Nieczystość). Czym o rzeczach nieskromnych z upodobaniem myśla(a), lub słucha(a)? Czym na nie chętnie spogląda(a)? Czym się(a) lub z innymi bawi(a) się niestronnie? Iie razy?

7 i 10) (Cudze). Czym komu coś wziął (wzięła)? Czym cudzej rzeczy nie oddał(a)? Czym kogo osuka(a)? Czym komu w polach, lasach, lub ogrodach szkódę zrobi(a)? Czym komu coś umyślnie zepsuł(a)? Czym rzeczy znalezione zatrzymał(a)? Czym długów nie oddawa(a)? Czym szkód nie naprawił(a)? 8) (Kłamstwo). Czym kłama(a)? Czym niepotrzebnie opowiada(a) o nieznanych wadach bliźniego? Czym tych obmów nie naprawił(a)? Czym kogo oczernił(a)? Czym cieższ(a) nie odwoła(a)? Czym kogo lekomyślnie posadza(a)?

(Post). Czym w dni postne z własnej winy jad(a) mięso? Czym nie dopełni(a) warunków dyspensy?

(Grzechy główne). Czym się pyszni(a)? Czym był(a) uparty(a)? Czym komu zazdrości(a)? Czym zawie(a) jad(a)? Czym był(a) leniwy do pracy? Iie razy z lenistwa nie byłem(am) w szkole lub w obowiązku?

(Grzech nabożny). Który grzech najczęściej i najchętniej popełniałem(lam)?

Odmów Drogę Krzyżową, aby się usposobić do żalu za grzechy.

Modlitwa o łaskę żalu. Matko Boska, św. Piotrze i św. Marjo Magdaleno, uproszcie mi żal szczery! Jesu, zmyj moje grzechy Krwią Twoją Przenajświętszą! Boże, bądź miłoście grzesznej duszy mojej!

— 14 —

Akt żalu. Żałuję z całego serca za wszystkie grzechy moje, bo zasłużyłem na sprawiedliwe kary Boga na ziemi i w czyszc, a może nawet utracilem łaskę Bożą i niebo, a zasłużyłem na piekło.

Jeszcze bardziej żałuję dlatego, że obraziłem Boga nieskonczenie dobrego i największej miłości gośdnego i stałem się przyczyną gorzkiej męki i śmierci Syna Bożego, najłepszego Przyjaciela mojego.

Brzydkę się temi grzechami i postanawiam za pomocą łaski Bożej więcej do nich nie wracać, krzywdy naprawić i bliższych sposobności do złego unikać. Bóg, bądź miłościw grzesznej duszy mojej!

Któryś cierpiał za nas rany.
Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!
Jezu żałuję za złości jedynie dla Twojej miłości.
Bądź miłościw mnie grzesznemu, do poprawy dającemu.

Chochyś mię nigdy za grzechy, mój Panie,
Nie karał, przecież żałowałem za nie,
A żałowałem dla tego samego,
Żem Cię obraził, Pana tak dobrego.

Gdy staniesz przy konfesjonale, przelegnij się i powiedz księdzu szeptem do ucha: „Ostatnim razem byłem(tam) do Spowiedzi... Pokutę jak odprawiłem(tam)? Obraziłem(tam) Boga następującymi grzechami”.

Powiedz grzechy, jakie sobie przypomniał; a wyrażaj się przyzwyczaj, nie wymieniał nazwisk, nie składaj winy na drugich i nie opowiadał rzeczy, które do spowiedzi nie należą. Na końcu powiedz: „Więcej nie pamiętam”.

— 15 —

Potem uważaj, o co cię spowiednik zapyta, jakie ci da nauki i jaką ci zada pokutę. Jeżeli nie masz w księżce takiej modlitwy, powiedz to spowiednikowi, o tada ci inną pokutę. Gdy spowiednik odzela ci rozgrzeszenia, bij się w piersi i powtarzaj modlitwę o łal szczyry (str. 13). Nie odchódz od konfesjonalu, aż spowiednik da znak.

Po spowiedzi klękni przed ołtarzem i odmów modlitwę z księżki. Potem przypomnij sobie nauki, jakieś słyszał(a) od spowiednika i odmów pokutę zadaną oraz odmów przyimierze Chrztu św. Dokonaj *Dróg Krzyżową*, o ile jej nie skończył(a) przed Spowiedzią.

c) Przygotowanie do Komunii św.

Najtu. Sakramentem nazywamy żywego Pana Jezusa pod postaciami chleba i wina. Rzeczywiście spotykanie Najśw. Sakramentu nazywamy *Komunią św.* rzeczywiście. Kto przyjmuje P. Jezusa tylko pragnieniem i wyobraźnią, przyjmując *Komunię duchową*. Komunię św., udzieloną chorým jako posiłek na drogę do wieczności, nazywamy *Wiatkiem św.*

Modlitwa przy spożyciu kapłana z Wiatkiem św. Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen.

Jezu, bądź miłościw temu chorému i mnie grzesznemu w godzinę śmierci mojej. Amen. — Zdrowaś Marjo.

Przed Komunią św. trzeba się wyśpowiadać i oczyścić z wszystkich grzechów ciężkich, bo inaczej popełnimyśmy śmiertelny grzech świętokradstwa. Trzeba też od pomocy nie nie jeść i nie nie pić, ubrać się przyzwyczaj i modlić się pobożnie.

— 16 —

Przed Komunią św. rozważ: *Kto przychodzi do mnie?* Jezus, Król Aniołów. Stwórca i Pan całego świata. — *Wierzę* w to, o Jezu, boś nas Sam o tem zapewnił i uwielbiam Cię całym sercem.

Do kogo przychodzi P. Jezus? Do mnie nędznego robaka ziemskiego, który Go tylekroć obrażałem. Jezu, Dobroci nieskonczona! *Miluj* Cię nadewszystko i *przepraszam* Cię z głębi serca za grzechy moje.

Dlaczego przychodzi do mnie P. Jezus? Jedynie z miłości ku mnie, aby się ze mną złączyć najściślej. Jezu mój! *Ufam*, że mi pomożesz kochać Cię nadewszystko. *Przyjdź*, o przyjdź jak najprędzej do serca mojego!

Przyjdź, o Jezu, pociesz mię,
Bo Cię kocham serdecznie.

Gdy kapłan zwraca się do ludu z Hostią Przenajświętszą, mów w duszy:

Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku serca mego, ale rzeknij tylko słowem, a będzie zbawiona dusza moja. (3 razy).

Ciało Pana naszego, Jezusa Chrystusa, niechaj strzeże duszy mojej na żywot wieczny. Amen.

Trzymaj przed sobą oburącz księżkę otwartą lub obracaj, podnieś słowem głowę, otwórz usta, zwilż język śliną, wyruń go nieco i połkij na dołnej wardze. Gdyby Hostia św. *prajęgała* do podniebienia, nie dotykaj jej zębami ani palcami, ale odcep ją zwolna językiem i połknij. Połknij się potem Panu i odsuń go złożonymi rękami, nie ogryskując się. Dziękuj Panu Jezusowi za tak wielką łaskę.

Modlitwa po Komunii św. Witam Cię, o Jezu, w ubogim sercu mojem. Tobie się całym oddaję.

— 17 —

Twoim (Twoją) chcę być w życiu i przy śmierci. Amen.

Kto przyszedł do mnie? Jezus, Bóg najświętszy i Wszechmocny. — Nie mogę się nadszwić, o Jezu, żeś wszedł do serca mojego. Bądź po tylakroć uwielbiony za Twą dobroć i łaskawość bez granic!

Po co przyszedł do mnie Pan Jezus? Jezu, złączył się ze mną z miłości, bo mnie chcesz uleczyć i wzmocnić na duszy. *Ufam*, że nie odmówisz mi żadnej łaski potrzebnej, skoroś mi nawet dał Samego Siebie. *Dziękuję* Ci serdecznie i pragnę Cię miłować coraz więcej.

Co ofiaruję Panu Jezusowi? W zamian, o Jezu, cały(o) Ci się oddaję; dla Ciebie tylko żyć pragnę. Ciebie miłować będę w powołowaniu i w niepowołowaniu, w chorobie i przy śmierci. Amen.

Przynajmniej przez kwadrans po przyjęciu Komunii św. trwaj na modlitwie w kościele, dopóki w tobie trwa postać sakramentalna.

Odnowienie przyimierza Chrztu św. Bóg mój! Dziękuję Ci, że dla Męki Syna Twojego odpuściłeś mi przy Chrzcie św. grzech pierworodny i uczyniłeś mię dziećciem Twojem, Przyrzekam ponownie, że słowem Twoim wierzyć i według nich żyć pragnę. *Ufam*, że dasz mi łaskę Swoją i wieczne zbawienie. Uczyni mi godnym obietnic Chrystusowych. Amen.

d). Korzystanie ze Mszy świętej.

(*Mszą św.* nazywamy nieustającą ofiarę, w której Pan Jezus ofiaruje się przez ręce kapłana pod postaciami chleba i wina. Chwile, kiedy chleb i wino wszechmocne Boga przemienia-

2

— 18 —

nia w żywego Pana Jezusa (w połowie Mszy św.) nazywamy *Przeistoczeniem* (Podalesieniem). We Mszy św. uczę nas Pan Jezus przykładem Swoim, że dla miłości Boga mamy być gotowi ofiarować wszystko, co mamy, a nawet siebie samych. Korzysta duchowo ze Mszy św., kto przez ręce kapłana ofiaruje w niej Pana Jezusa i dołącza ofiarę ze siebie samego. Głównie części Mszy św. są: Ofiarowanie, Podniesienie i Komunia kapłana).

Modlitwa podczas Ofiarowania. Ojcie Przedwieczny, ofiaruj Ci przez ręce kapłana dary chleba i wina, a zarazem siebie samego: serce, ciało i duszę moją. Tobie tylko chcę służyć teraz i na wieki. Amen.

Modlitwa podczas Podniesienia Hostii św.

Ten, co był na krzyżu zawieszony,
Ten sam jest w Hostii tej utajony:
Bóg wieloniy, uwielbiony
I mśtwem Aniołów Swych otoczony.

Bądź pozdrowione Przenajświętsze Ciało Pana Jezusa, któreś za nas na krzyżu wisiało!

Modlitwa podczas podniesienia kielicha z Krwią Przenajświętszą.

Bądź pozdrowiona Przenajświętsza Krew Pana Jezusa, któraś za nas na krzyżu była wylana.

Chwała i dziękczynienie bądź w każdym momencie
Jezusowi w Najświętszym, Boskim Sakramencie!
Ile minut w godzinach, a godzin w wieczności,
Tylekroć bądź pochwalony Jezu, ma miłości!

— 19 —

Modlitwa podczas Komunii kapłana.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Paule! wystuchaj nas Paule! zmiłuj się nad nami.

Komunia duchowna. Jezu, w Najśw. Sakramencie utajony, wierzę w Ciebie — uwielbiam Cię — całym sercem kocham Cię — żałuję za wszystkie grzechy moje — pragnę Cię przyjąć w Komunii św. Przyjdź, o Jezu, przynajmniej duchowo, do serca mego i zamieszkał w nim na wieki.

Paule, nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku serca mego, ale rzeknij tylko słowem, a będzie zbawiona dusza moja (3 razy).

Ciało Pana naszego, Jezusa Chrystusa, niechaj sirzeże duszy mojej na żywot wieczny. Amen.

Wyobraź sobie, że kapłan podaje ci Hostię świętą. Przyjmij ją z najgłębszym uszanowaniem.

Witam Cię, o Jezu, w ubogiem sercu mojem. Tobie się cały(a) oddaję. Twim(a) chcę być w życiu i przy śmierci. Amen.

Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen.

e). Sposób odprawiania Drogi Krzyżowej.

Wzбудźakt miłości (str. 8) i żalu (str. 14). Przyszedzsy do każdej Stacji, poślon się i mów:

Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i bogostawimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

— 20 —

Potem rozważ, co Stacja przypomina i zakończ każdą Stację modlitwą następującą:

Jezu, któryś mię nad miarę umiłował, kocham Cię nadewszystko i pragnę Cię kochać coraz więcej. Żaluję z całego serca, że Cię obrazi(a). Dla miłości Twojej postanawiam... (Oddaj postanowienie, wspominać przy każdej Stacji Zakończ, Któryś cierpiat...).

Stacja 1sza. Rozważ, jak Piłat skazał Najświętszego niesłuszenie na śmierć haniebną. Ile razy zgodziłeś się na grzech śmiertelny, tylekroć wydałeś wyrok śmierci na Baranka Bożego. Postanów: za nic w świecie nie popełnić grzechu śmiertelnego.

Stacja 2ga. Rozważ, że P. Jezus chętnie wziął krzyż ciężki na ramiona Swoje, aby odpokutować za ciebie. A ty czemu tak mało pokutujesz? Postanów: chętnie pokutować i krzywdy wyrządzone ponaprawiać.

Stacja 3cia. Rozważ, jak P. Jezus upadł pod ciężarem krzyża. Przyproś P. Jezusa za zniechęcanie się do pracy i postanów odjąć: nie upadać pod ciężarem pracy i obowiązków.

Stacja 4ta. Rozważ, jaki ból przeszył serce Matki, gdy spotkała Syna Swoego, pochłoniętego i skłówanego. Podobnie boleje Polska nad synami swoimi, którzy jej wstyd przynoszą. Postanów: żyć odgą tak, aby nczem nie przyniśle wstydu Matce Boskiej i Ojczyźnie Swojej.

Stacja 5ta. Rozważ, że Szymon Cyrenejczyk poprowadził przez to, że niósł krzyż za Panem Jezusem. Czy w chorobach i nienowotzeniach wspominasz cierpiącego Pana Jezusa? Postanów: w nieszczęściach rozważać Mękę Pańską i naśladować P. Jezusa.

Stacja 6ta. Rozważ, jak P. Jezus wynagrodził Weronikę za to, że otarła Jego Twarz świętą. Każdą przysługę, oddaną nieszczęśliwym, policz ci P. Jezus

— 21 —

tak, jakbyś Jemu Samemu ją oddał. Postanów: dla miłości Pana Jezusa dopomagać każdemu nieszczęśliwemu.

Stacja 7ma. Rozważ, jak P. Jezus po raz drugi upadł pod krzyżem. Za twoje grzechy nabożowe pokutuje P. Jezus. Postanów: poprawić się szczególnie z grzechów nabożowych i unikać bliskich sposobności do grzechu.

Stacja 8ma. Rozważ, jak P. Jezus upomniał niewlasty płaczące, aby pokutowały za grzechy własne i za grzechy dzieci swoich. Czy pokutujesz za tych, których pobudziłeś do grzechu? Postanów: pokutować za zgorzienie drugich, zwłaszcza dzieci i naprawić zgorzienie.

Stacja 9ta. Rozważ, jak P. Jezus po raz trzeci upadł pod krzyżem. Pokutuje P. Jezus za tych, których złość ludzka przywodzi do gniewu i do nierozczenia. Postanów: przykrość, doznane od złości ludzkiej, uważać za dopust Boży.

Stacja 10ta. Rozważ, jak P. Jezus ku największemu Jego bólowi i zawstyżeniu z szat obnażono, octem i żółcią napojono. Patrz, jak za twoje niewstydy pokutuje Baranek Boży! Postanów odgą: oddalać natchymist pokusy nieśromne.

Stacja 11ta. Rozważ, jak Pana Jezusa na krzyżu rozpięto i do krzyża przybito łepem gwoździłami. Nie dokuczaj nikomu, bo tem torturujesz Pana Jezusa. Postanów: nikomu nie robić przykrości.

Stacja 12ta. Rozważ, jak P. Jezus wśród męk najbolejszych umarł na krzyżu, modląc się za nieprzyjaciół Swoich. Gdybyś nie przebaczył nieprzyjaciółom, nie mógłbyś się spodziewać śmierci szczęśliwej. Postanów: przebaczyć ze serca nieprzyjaciółom swoim i modlić się często o śmierć w stanie łaski Bożej.

— 22 —

Stacja 13ta. Rozważ, jak najśw. Cisko P. Jezusa zdjęto z krzyża i złożono na łonie Matki Bolesnej. Ciem wynagrodziś Matce Boskiej boleści, jakie za grzechy twoje wycierpiała? Postanów: czcić gorąco, a codziennie, Najświętszą Marię Pannę.
Stacja 14ta. Rozważ, że grób był dla P. Jezusa nie miejscem zgnilizny, lecz miejscem zmartwychwstania. Oby serce twoje było miejscem miłego pobytu dla P. Jezusa w Komorze św. Postanów: często, a godnie, przyimować Komunię św.

Odczytaj rozważnie pieśń: „Wisi na Krzyżu”.

PI. RÓŻANIEC.

Część pierwsza radosna.

Tajemnica 1sza. Zwiastowanie Najśw. Marii Panny. Rozważajmy, jak Maria zachowała się wówczas, gdy Jej Archanioł oznajmił, że będzie Matką Syna Bożego. Prośmy o podobną ostrożność w postępowaniu i o cnotę czystości.

Ojciec nasz... 10 Zdrowaś... Chwała Ojcu...
Tajemn. 2ga. Nawiedzenie św. Elżbiety. Rozważajmy, jak Maria odyła chętnie podróż uciążliwą, aby usłużyć Swęj krewnej, Elżbiecie. Prośmy o czynną miłość bliźniego.

Tajemn. 3cia. Narodzenie P. Jezusa. Rozważajmy, jak Dzieciątko Jezus narodziło się w ubogiej stajence betlejemskiej. Wstrzymajmy się chwileczkę, a prośmy o chętnie przesiadywanie na temi, co przy sumiennej pracy i oszczędności z pomocą Bożą posiąść możemy.

Tajemn. 4ta. Ofiarowanie P. Jezusa. Rozważajmy, jak Maria ofiarowała Bogu Dzieciątko Jezus dnia

— 23 —

40go po narodzeniu, aby spełnić przepis Starego Zakonu. Prośmy o chętnie posłuszeństwo.

Tajemn. 5-ta. Ofiarowanie P. Jezusa. Rozważajmy, jak dwunastoletni P. Jezus przez trzy dni pozostał w kościele, aby słuchać nauki słowa Bożego. Prośmy o chętnie i uważne słuchanie kazań, a w szkole nauki religii.

Część druga bolesna.

Tajemn. 6-ta. Pojmanie P. Jezusa. Rozważajmy, jak P. Jezus dłuższą modlitwą przygotował się do męki Swojej. Prośmy o zamilowanie modlitwy ufnej i wytrwałej.

Tajemn. 7-ma. Biczowanie P. Jezusa. Rozważajmy, jak z rozkazu Piłata biczowano P. Jezusa tak okrutnie, iż kości można było policzyć. Przepasajmy P. Jezusa za zbytne dogadanie ciała, a prośmy o pracowitość, o mierzność w jedzeniu i picu i o cnotę czystości.

Tajemn. 8-ma. Cierniem koronowanie P. J. Rozważajmy, jak żołnierze włoczyli na głowę P. Jezusa cierniową koronę, a przytem plułi nań i wysmiewali się z niego. Oto, jak pokutuje P. Jezus za naszą pychę i za wysmiewanie się z drugich! Prośmy o cnotę pokory.

Tajemn. 9-ta. Niesienie krzyża. Rozważajmy, jak P. Jezus chętnie niósł krzyż ciężki na górę Kalwarię, chociaż upadał często pod jego ciężarem. Prośmy o cierpliwość w chorobach i nieszczęściach, które niechaj będą pokutą za grzechy nasze.

Tajemn. 10-ta. Ukrzyżowanie P. Jezusa. Rozważajmy, jak P. Jezus modlił się na krzyżu za przestępców Swoich. Prośmy o dar chętnego przebaczenia tym, którzy nas obrażali.

— 24 —

Część trzecia chwalebna.

Tajemn. 11-ta. Zmartwychwstanie P. Jezusa. Rozważajmy, jak P. Jezus dnia trzeciego po śmierci w ciełe uwielbionem z grobu powstał. Prośmy o powstanie ze złych namiętności.

Tajemn. 12-ta. Wniebowstąpienie P. J. Rozważajmy, jak P. Jezus dnia 40go po zmartwychwstaniu wstąpił do nieba, aby tam przygotować nam miejsce. Prośmy o wybaczenie dusz w czyściu cierpiących.

Tajemn. 13-ta. Zesłanie Ducha Św. Rozważajmy, jak dnia 10go po wniebowstąpieniu zesłał P. Jezus Ducha Św. na Apostołów. Prośmy o dar korzystania z dobrych natchnień, jakie nam daje Duch Św.

Tajemn. 14-ta. Wniebowzięcie Najśw. Marii P. Rozważajmy, jak z rozkazu P. Jezusa wnet po śmierci Marii dusza Jej zstąpiła się z ciałem i Aniołowie wzięli Matkę Bożą żywą do Nieba. Prośmy o wytrwanie w dobrem i o śmierć szczerą za przyczynę Marii.

Tajemn. 15-ta. Ukoronowanie Najśw. Marii P. Rozważajmy, jak Trójca Przenajśw. ukoronowała Marię na Królową Nieba i ziemi. Prośmy o zbawienie nasze, a także o zbawienie rodziców, krewnych i dobroczyńców naszych.

g) Modlitwy pamięciowe.

Antoś Pański zwiastował Pannie Marii i poczęła z Ducha Świętego. — Zdrowaś Marjo...

Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego. — Zdrowaś Marjo...

A Słowo stało się ciałem i mieszkało między nami. Zdrowaś Marjo.

Modł się za nami św. Boża Rodzicielko, Abyśmy się stali godnymi obietnicy Chrystusowych.

— 25 —

Modlmy się. Łaskę Twoją, prosimy Cię, Panie, racz wlać w serca nasze, abyśmy się z zwiastowaniem Anielskiem Wcielecie Chrystusa, Syna Twego, poznali, a przez miłość, Jego i krzyż do chwalei trinitycznych, wstania byli doprowadzeni. Priet tegoż Chrystusa, Pana naszego, Amen.

(W czasie wielkanocnym): Królowo nieba wesel się Alleluja!
 Albowiem któregoś nosić zasłużyła, Alleluja!
 Zmartwychwstała, jako powiedział: Alleluja!
 Modł się za nami do Boga, Alleluja!
 Raduj się i wesel Panno Marjo Alleluja!
 Bo zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja!

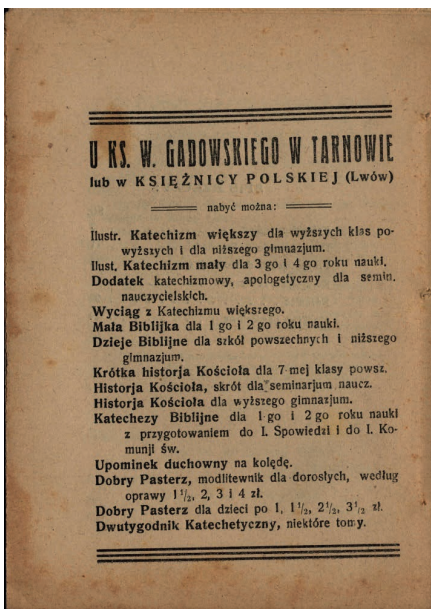
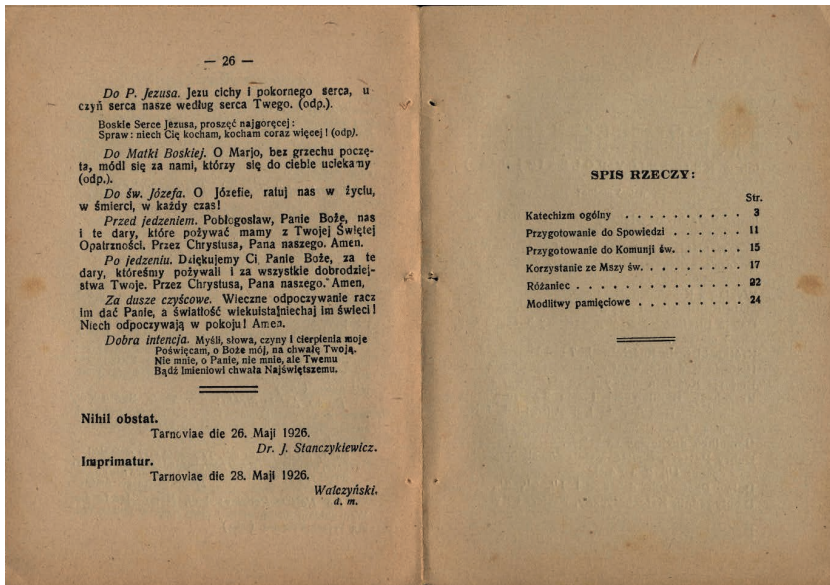
Modlmy się. Boże, któryś przez zmartwychwstanie Syna Twego, a Pana naszego, Jezusa Chrystusa, świat uweselił racyą, daj nam, prosimy, abyśmy przez Matkę Jego, Marię Pannę, radości żywota wiecznego dostąpili. Przez Chrystusa, Pana naszego, Amen. (odp.).

W pokusach: O Pani moja! O Matko moja! Tobie się cały (i) oddaję. Pomni, że jest Twój (Twoja); Strzeż mię i bronić mię jako rzeczy i własności Twojej! Amen. (odp.).

Do św. Antośa Stróża: Św. Aniele, Stróżu mój, mnie z dobroci Boskiej Tobie poleconego oświecaj, strzeż, kieruj, broni i prowadź do żywota wiecznego. Amen. (odp.).

Święty Aniele, Stróżu mój, Ty zawsze przy mnie stoj! Rano, we dno, wieczór, w noc, bądź mi zawsze pomocą, Strzeż mię od wszystkiego ziego i doprowadź mię do żywota wiecznego. Amen.

Do Najśw. Rodziny: Jezu, Marjo, Józefie św. Wam oddaję duszę, serce i ciało moje w opiekę Waszą Przenajświętszą. (odp.).



Bibliografia

Źródła teologiczne

- Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, opr. z inicjatywy Benedyktynów tynieckich, wyd. V, Warszawa 2000.
- Pismo święte Starego i Nowego Testamentu. W przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami, t. 4, Nowy Testament*, oprac. zespół pod red. Mariana Wolniewicza, wyd. 3, Poznań, 1994.
- Dokumenty soborów powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski, t. 2 (869-1312). Konstantynopol IV, Lateran I, Lateran II, Lateran III, Lateran IV, Lyon I, Lyon II, Vienne*, red. A. Baran, H. Pietras, wznowienie [2], Kraków 2004 (Źródła Myśli Teologicznej; 26).
- Dokumenty soborów powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski, t. 4 (1511-1870), Lateran V, Trydent, Watykan I*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2005 (Źródła Myśli Teologicznej; 33).

Źródła archiwalne:

1. Archiwum Diecezjalne w Tarnowie
Gadowski W., Nauczanie katechizmu, sygn. PG VI/2, Spuścizna ks. Gadowskiego.
Gadowski W., O ulepszenie katechizmu, sygn. PG VI/2, Spuścizna ks. Gadowskiego.
Upominek duchowny na kolędę, oprac. Gadowski W. sygn. PG VI/2, Spuścizna ks. Gadowskiego.

Opracowania:

- Adamus A., *Kształcenie uczuć*, „Szkola”, 1891, nr 41, s. 485.
- Banniard M., *Wczesne średniowiecze na Zachodzie*, przekł. A. Kuryś, Warszawa 1998.
- Blachnicki F., *Sympatycy czy chrześcijanie? Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, Kraków 2008.
- Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna; O męczennikach palestyńskich*, z grec. tł., zaopatrzył wstępem, objaśnieniami, składowidzami A. Lisiecki, Poznań 1924 (Pisma Ojców Kościoła w Polskim Tłumaczeniu, t. 3), VI, 3,3;15.
- Ireneusz z Lyonu, *Wykład nauki apostoelskiej*, wstęp, przekł. i oprac. W. Myszor, Kraków 1997 (Źródła Myśli Teologicznej 7).
- Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Citta del Vaticano 1987.

- Karbowiak A., *Dzieje wychowania i szkół w Polsce*, [t. 1], *W wiekach średnich*, cz. 1, *Od 966 do 1363 roku*, Petersburg 1898.
- Karbowiak A., *Dzieje wychowania i szkół w Polsce*, t. 2, *Wieki średnie*, Cz. 2, *Okres trzeci od 1364 do 1432 roku*, Petersburg 1903.
- Kochel J., *Katecheza ewangelizacyjna w nauczaniu pastoralnym Carlo Maria Martiniego*, Opole 1999 (Opolska Biblioteka Teologiczna, nr 31).
- Ku doświadczeniu wiary. Księga dedykowana Księdzu Profesorowi Andrzejowi Offmańskiemu w 70. rocznicę urodzin i 40. rocznicę pracy naukowo-dydaktycznej*, red. nauk. K. Kantowski, W. Lechów, Szczecin 2012.
- Kuchta J., *Nowe kierunki i dążenia współczesnej katolickiej pedagogiki. (Na tle obrazu chaosu we współczesnym wychowaniu)*, Lwów 1939 (Lwowska Biblioteczka Pedagogiczna. Nowa Seria; nr 1).
- Langkammer H., *Teologia Nowego Testamentu*, cz. 2, *Paweł, List do Hebrajczyków*, Wrocław 1985.
- Litak S., *Edukacja początkowa w polskich szkołach w XIII-XIII wieku*, Lublin 2010 (Prace z Dziejów Szkolnictwa i Opieki Społecznej w Polsce; t. 1).
- Łuszczak G., *Od teorii stopni formalnych do teorii komunikacji i dialogu w dydaktyce szkolnej i katechetycznej*, Kraków 2012.
- Marcin z Bragi, *Dzieła*, wstęp i oprac. M. Starowieyski, J. Naumowicz, Kęty 2008.
- Marrou H.-I., *Historia wychowania w starożytności*, Warszawa 1969.
- Murawski R., *Historia katechezy*, w: *Historia katechezy i katechetyka fundamentalna. Praca zbiorowa*, red. J. Stala, Tarnów 2003, s. 17-106.
- Murawski R., *Historia katechezy*, cz. 1, *Katecheza w pierwszych wiekach*, Warszawa 2011.
- Muszyński H., *Fundamentalne prawdy katechizmu apostołskiego według HBR 6, 1-2, „Studia Pelpińskie”*, 1977, s. 237-262.
- Paprocki, H., *Hipolita Rzymskiego „Tradycja Apostolska”. Wstęp, przekład, komentarz*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 14 (1976), nr 1, s. 145-169.
- Polak R., *Wychowanie dzieci i młodzieży w myśli o. Jacka Woronieckiego OP. Studium z dziejów polskiej myśli pedagogicznej*, Warszawa-Radzymin 2024.
- Ratzinger J., *Przekazywanie i źródła wiary. Konferencja wygłoszona w katedrze Notre Dame w Paryżu – 16 stycznia 1983 r.*, w: *Powstanie i znaczenie katechizmu Kościoła Katolickiego w wypowiedziach papieża Jana Pawła II i kardynała Josepha Ratzingera*, tł. i oprac. J. Królikowski, Poznań 1997, s. 67-87.
- Riché P., *Edukacja i kultura w Europie Zachodniej (VI-VIII wiek)*, Warszawa 1995 (Nowa Marianna).
- Św. Cezary z Arles, *Kazania do ludu (1-80)*, przekł. S. Ryznar i J. Pochwat, wstęp J. Pochwat, całość przejr. A. Baran, Kraków 2011 (Źródła Myśli Teologicznej 57).
- Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór pism*, tł. W. Kania, wstęp i oprac. E. Stanula, Warszawa 1974, s. 5-26 (Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, t. 14).

Streszczenie

Ks. Walenty Gadowski (1861-1956) należał do pionierów ruchu odnowy katechetycznej. Był propagatorem nowych metod szeroko rozumianej edukacji religijnej. Obok posługi duszpasterskiej ksiądz W. Gadowski podejmował wiele działań w tym kierunku, jak chociażby opracowanie katechizmów z nowym sposobem przekazu wiedzy. Postulował, aby podczas nauczania religii często posługiwać się ilustracjami, tekstami z Pisma Świętego, opowiadaniem biblijnymi, przykładami z dziejów ojczyzny i życia świętych. Dokładał wszelkich starań, aby katechizmy przemawiały więc do całej osobowości ucznia, stąd też jego postulaty o ulepszenie katechizmów.

Wkład ks. W. Gadowskiego we współczesną katechetykę jest ogromny. Był on przede wszystkim praktykiem katechezy, odważnym pionierem, który nie bał się szukać nowych dróg, rozwiązań w nauczaniu religii, nie rezygnując z dorobku naukowego i doświadczenia jego poprzedników oraz katechetyków, a co najważniejsze, sam był nie tylko autorem katechizmów dla dzieci, młodzieży, dorosłych, ale również znakomitym praktykiem kładącym duży nacisk na dostosowanie nauczania do możliwości percepcyjnych odbiorców, czyli na przystępność nauczania.

Archiwum Diecezjalne w Tarnowie posiada w swoich zasobach bogatą spuściznę naukową ks. Walentego Gadowskiego, a wśród nich również teksty praktycznie nieznane, gdyż nie były nigdzie publikowane lub publikowane tylko częściowo.

W poczet tych pism należy zaliczyć: *Wychowanie religijne*, *Dydaktykę i metodykę*, *Pedagogikę chrześcijańską* oraz tzw. *Czytanki majowe* pisane z myślą o nabożeństwach majowych w diecezji, ale i poza jej terenem. Oprócz wymienionych do tego zbioru zaliczyć należy także mniej obszerne teksty jak: *Przygotowanie do pierwszej spowiedzi i pierwszej Komunii św. dla dzieci w wieku przedszkolnym*, *Katechizowanie elementarne*. W zbiorach stanowiących spuściznę ks. Gadowskiego znajdują się również dwa niezwykle ważne dla katechizacji teksty: *W sprawie ulepszenia katechizmu* oraz *Nauczanie katechizmu* stanowiące przedmiot niniejszej analizy. Wszystkie wspomniane teksty pozostają w zbiorach tarnowskiego Archiwum Diecezjalnego.

Słowa kluczowe: ks. Walenty Gadowski (1861-1956), Diecezja Tarnowska, katechizm, katecheza, nauczanie religii.

FATHER WALENTY GADOWSKI'S CONCERN FOR CATECHISM AND CATECHESIS – UNKNOWN TEXTS FROM THE TARNÓW DIOCESE ARCHIVES

Summary

Father Walenty Gadowski (1861-1956) was one of the pioneers of the catechetical renewal movement, promoting new methods of religious teachings in the broadest sense. In addition to his pastoral ministry, Father W. Gadowski undertook many activities in this direction, such as the development of catechisms with a new way of conveying knowledge. When teaching religion, he advocated for the frequent use of illustrations, texts from the Holy Scripture, biblical stories, examples from native history and the lives of saints. He made every effort to ensure that catechisms spoke to the student's whole personality, hence his calls for improvements to the catechisms.

Father W. Gadowski's contribution to contemporary catechetics is immense. He was first and foremost a practitioner of catechesis, a courageous pioneer who was not afraid to look for new ways, solutions in teaching religion, not abandoning the scientific achievements and experience of his predecessors and catechists, and most importantly, he himself was not only the author of catechisms for children, adolescents and adults, but also an excellent practitioner who placed great emphasis on adapting the teachings to the audience's perceptive capabilities, i.e. accessibility.

The Tarnów Diocese Archives possess a rich scholarly legacy of Father Walenty Gadowski, including texts that are virtually unknown because they have not been published anywhere, or have been published only in part.

These writings include: *Religious Education, Didactics and Methodology, Christian Pedagogy* and the so-called *May Readings* written for May services in the diocese but also outside the diocese. In addition to those mentioned, this collection also includes less extensive texts such as: *Preparation for First Confession and First Communion for Pre-School Children, Elementary Catechesis*. The collections constituting Father Gadowski's legacy also include two texts that are extremely important for catechesis: *On Improving the Catechism* and *Teaching the Catechism*, which constitute the subject of this study. All the texts mentioned remain in the collection of the Tarnów Diocese Archives.

Keywords: Father Walenty Gadowski (1861-1956), Tarnów Diocese, catechism, catechesis, religious teachings.